

GŁOS KATOLICKI

TYGODNIK
POLSKIEJ
EMIGRACJI

28 IV 1996

Nr 16 (1731) Rok XXXVIII

FRANCJA: 7,00 FF

BELGIA: 46 FB

NIEMCY: 2,2 DM

OSTOJA CZŁOWIECZEŃSTWA



Warszawa: pomnik "Poległym i pomordowanym na Wschodzie"
foto.: B. Stefańska

Dzisiejsza niedziela jest dniem pamięci byłych więźniów obozów koncentracyjnych i deportowanych.

W ostatnich dniach wiele mówiło się we Francji o prawach człowieka, w związku z odwiedzinami chińskiego premiera. Prawa człowieka... Chyba pierwszym i najważniejszym ze wszystkich - to przyznanie człowiekowi prawa do człowieczeństwa. Bo jeżeli tego prawa odmawia się człowiekowi - to już nie może być mowy o jakichkolwiek prawach człowieka.

Otóż, pierwszą rzeczą jaką odbierano czy starano się odebrać więźniowi, to jego prawo do człowieczeństwa i jego ludzką godność. Zabierano mu imię, nazwisko, a dawano mu numer. Człowiek

został zredukowany do numeru, miażdżony i rozdeptywany w swojej ludzkiej godności. Na próżno będzie szukał jakiejś ostoji i oparcia dla swojej świadomości człowieczeństwa - jeżeli jej nie znajdzie w samym sobie. Pewnym oparciem mogła być dla niego wzajemna solidarność i koleżeństwo.

Prędko jednak i one okazywały się kruche, gdy każdy walczył o własne przeżycie. A Maksymilianów Kolbe, którzy by świadomie życie dali za brata - niewielu było. Jedyłą i prawdziwą ostoją była świadomość człowieczeństwa, a podstawą tej świadomości: wiara w Boga i modlitwa. Dlatego najsmutniejszym obrazem bywali więźniowie, którzy nie wierzyli lub zatracili wiarę w Boga. Ci bowiem staczali się i degradowali do tego stopnia, do jakiego SS-mańscy oprawcy chcieli wszystkich zredukować. Bo obóz koncentracyjny dopiero wtedy stawał się piekłem na ziemi, gdy więzień dla więźnia stawał się bestią. A stawał się bestią, gdy zatracił świadomość, że w sobie samym jest podobizną i odbłaskiem Boga, że w sobie samym nosi tę godność, której nikt mu zabrać nie może, o ile sam się nie podda i sam się jej nie pozbawi. A gdy znikąd nie było pomocy, nigdzie oparcia - wiara w Boga i modlitwa była jedyną, najsilniejszą ostoją i oparciem. Mocą przetrwania. Dlatego, ostatnią bitwą i walką o wolność, jaką więzień toczył jeszcze w obozie - było prawo do modlitwy. Nawet gdy odebrano mu możliwość publicznej i jawnej modlitwy, - jeszcze i wtedy w zakamarkach własnej świadomości znajdował kącik na cichą modlitwę, sobie tylko i Bogu dostępny. Dobrze to znam i sam tego doświadczyłem. Więźniowie w łachmanach i brudni, konający z głodu lub wskutek tortur, konający w komorze gazowej -

W NUMERZE M. IN.:

- **WŁASNYM GŁOSEM Z POLSKI**
KAROLA BADZIAKA
(str.2)
- **OREDZIE OJCA ŚW.**
NA DZIEŃ MODLITW
O POWOŁANIA
(str.4 i 5)
- **PORADY PRAWNE**
WIESŁAWA DYŁAGA
WYNAGRODZENIE DOZORCY...
(str.6)
- **O DZIECIACH, WYCHOWANIU**
I PRAWACH RODZICÓW...
(str.8)
- **ŻYDOWSKIE ROSZCZENIA**
FELIETON BOHUMILA PROHAZKI
(str.10)
- **KRONIKA POLONIJNA**
ZBIGNIEWA JUDYCKIEGO
(str.11)
- **POLACY NA ZACHODZIE:**
PARYŻ: "PASJE" W KOŚCIELE POLSKIM;
KOMUNIKAT KONGRESU POLONII
FRANCUSKIEJ;
ARGENTEUIL: KOMUNIKAT "WICI";
DECHY: DZIEŃ PIEŚNI I POEZJI;
DOURGES: DZIEŃ SKUPIENIA
MEŻÓW KATOLICKICH;
JUBILEUSZ KS. J. ZAWIERUCHY.
(str.12, 13)
- **JA W SPRAWIE "ZAUFANIA"**
PUNKT WIDZENIA
PAWŁA OSIKOWSKIEGO
(str.16)
- **POLSKA FRANCJA ŚWIAT:**
O PIOTRZE STOŁYPINIE
ROSJI I... KSIĄŻKACH
(str.16)
- **PROGRAM TV POLONIA**
27.04 - 12.05

CIĄG DALSZY NA STR. 7



■ *Prezydent Kwaśniewski złożył wizytę w Rosji. Odwiedził Katyń, Moskwę i Irkuck. Wizyta nie przyniosła większych efektów politycznych. Kreml podtrzymał twarde stanowisko wobec rozszerzenia NATO. "Moskowskoje Nowosti" pochwały Kwaśniewskiego, że jest bardziej kompromisowy w tej sprawie niż Wałęsa. Prezydent zaprosił Jelcyna do złożenia wizyty w Polsce, co zostało odczytane jako poparcie dla prezydenta Rosji w jego kampanii wyborczej. W czasie wizyty na Syberii Kwaśniewskiemu obiecano poszukać lokalizacji na polski konsulat w Irkucku.*

■ *Prezydencką wizytę w Rosji poprzedziła wizyta ministra obrony Dobrzańskiego. Jego rosyjski odpowiednik Graczow zagroził wstrzymaniem przez Moskwę dostaw części zamiennych do sprzętu wojskowego, jeśli Polska przystąpi do NATO. W czasie tej wizyty padła propozycja utworzenia polsko-rosyjskiego batalionu.*

■ *Zdymisjonowany szef Urzędu Ochrony Państwa G. Czempiński twierdzi, że UOP zaniechał działań operacyjnych w "sprawie Oleksego". Komisja sejmowa, która bada postępowanie służb specjalnych w tej sprawie zakończy swoje prace do końca kwietnia.*

■ *Ceny paliw poszły w górę o 15%. Rafineria gdańska wyczerpała przed podwyżką zapasy, a na stacjach ustawiały się kolejki. Eksperti twierdzą, że podwyżka mająca przysporzyć wpływów budżetowych, przy okazji przysporzy także inflacji.*

■ *Autobus wiozący krakowskich uczniów, uległ wypadkowi pod Brnem. 2 osoby zginęły, 40 zostało rannych. Natomiast na autostradzie pod Legnicą miał miejsce największy karambol w historii naszego kraju. W gigantycznej "stłuczce" uczestniczyło ponad 300 pojazdów. Tym razem ofiar śmiertelnych nie było.*

■ *100 osób ze Wspólnoty Narodowej Tejkowskiego manifestowało pod hasłami antyeuropejskimi w Oświęcimiu. Po nagłośnieniu sprawy oficjalne stanowisko zajął nawet rząd, który wyraził swoją dezaprobatę. Tymczasem obecność kilkunastu "skiniów" w muzeum oświęcimskim stała się okazją do wrzawy w zachodnich mass mediach. W Rzymie nieznanymi sprawcy obrzucili butelkami z benzyną biuro radcy handlowego. Przed ambasadą we Włoszech manifestowali przedstawiciele Unii Młodych Żydów.*

■ *Minęła piąta rocznica działania warszawskiej giełdy papierów wartościowych. Wartość notowań warszawskiej giełdy wynosi 18 miliardów zł.*

Jedną z poprzednich moich korespondencji zakończyłem stwierdzeniem, że coś jest w naszym kraju nie w porządku. Jestem chyba winien odpowiedź czytelnikom, co miałem konkretnie na myśli. Otóż uważam, że Państwo nasze przeżywa obecnie poważny kryzys swoich struktur. Najwyraźniej to widać w polityce zagranicznej, którą kieruje aktualnie człowiek zamieszany w nie wyjaśnioną do końca aferę FOZZ-u. Nie posiada on spójnej, dalekosiężnej koncepcji naszej polityki zewnętrznej.

Nie lepiej się dzieje w dziedzinie edukacji narodowej, którą kieruje z kolei zatwardziały marksistowski ideolog Jerzy Wiatr. Zbulwersował on ostatnio opinię publiczną oświadczeniem, że rodzice w ogóle nie mają prawa mieć wpływu na to, czego uczą się w szkole ich latorośle. Monopol na to ma tylko on, pan minister oświaty i szkolnictwa. Ponieważ go dobrze znam, jako że indoktrynował mnie osobiście zaraz po wojnie na Uniwersytecie Warszawskim, mogę pocieszyć zatrokanych rodziców, że jego wykłady były pasmem pedagogicznych i dydaktycznych porażek. Filozofia marksistowska, którą przymusowo wszczepiał nam w mózgi, była w jego wydaniu tak bełkotliwa, że kompletnie nic z tego, jak to określają w dzisiejszym slangu studenci, nie kumaliśmy. Ja sam jestem żywym przykładem jego klęski, jako profesora marksizmu-leninizmu. Uczył mnie uczył i żadnych efektów.

O formacie tego człowieka, któremu zostało powierzone młode pokolenie Polaków, najlepiej świadczy fakt, że na swego głównego doradcę zaangażował on Lwa Starowicza, seksuologa produkującego się natrętnie w czasopiśmie pornograficznych i to nawet nie pod pseudonimem. Potem się będziemy dziwić, że oświata nam standetniała, podobnie jak to się dzieje w kulturze, nie tylko masowej.

Jednakże rekordzistą w świecie... niestety krajowego absurdu, jest Zbigniew Siemiątkowski, minister spraw wewnętrznych. W odpowiedzi na wzrost przestępczości i brutalizację życia codziennego, zaproponował on zaprowadzenie w kilku większych miastach tzw. stref chronionych, charakteryzujących się zwiększoną liczbą policjantów, przeważnie tam, gdzie koncentrują się urzędy państwowe. Za Urbana rząd miał się sam wyżywić, za Siemiątkowskiego sam się będzie ochraniał. A co z resztą obywateli narażonych na codzienne napady, gwałty, rozboje i rabunki? Po studencie z Gdańska, został zabity przypadkowym strzałem na ulicy student z Warszawy. Młody, skromny, inteligentny chłopak, jeden z najzdolniejszych

studentów Politechniki Warszawskiej. Zabili go oprychy z Woli, gdyż stanął im na drodze ucieczki po napadzie rabunkowym na właściciela firmy komputerowej. Przyjechał do Warszawy z Kołobrzega po swoją przyszłość, a spotkała go śmierć.

Ponad 30 tys. ludzi przeszło ulicami stolicy, protestując w ten sposób przeciwko bezprawiu i przemocy.

Jak zwykle w takich okolicznościach społeczeństwo domaga się zwiększenia represji karnych przeciwko przestępcom oraz przywrócenia kary śmierci. Zapatrzeni na drugą półkulę, rodacy powołują się na Amerykę, gdzie ostatnio przywrócono karę śmierci aż w 30 stanach. Kryminolodzy z kolei twierdzą, że najskuteczniej odstrasza przestępców nie surowość kary, lecz jej nieuchronność. Ja naprawdę nie wiem, jak to jest, gdyż nigdy nie siedziałem, a teoretyzować nie cierpię.

Wydaje mi się, że największy kryzys w naszym kraju przeżywa policja, prokuratura i sądownictwo. Przede wszystkim instytucje te za mało prawdopodobnie z sobą współdziałają, żeby nie powiedzieć, że często są z sobą w konflikcie. Policjanci głośno narzekają, że co pochwyć jakiegoś złodziejaska i wsadzą do pudła, to prokurator go wypuszcza i to nierządno bez poręczenia. Prokuratorzy mają pretensje do sędziów, że zbyt łagodnie traktują oskarżonych. Fakt.

W ciągu ostatnich dwóch lat blisko jedna szóstka skazanych za rozboje nie trafiła w końcu za kratki. Sądy zbyt często, zdaniem prokuratorów, korzystają z nadzwyczajnego prawa łagodzenia kary. To prawda, na 1153 wyroki za zabójstwo, wobec 275 zastosowano w latach 1994-1995 nadzwyczajne złagodzenie kary.

Ale i sędziowie nie są tacy szczęśliwi, oni też mają żal, tyle, że do naczelników zakładów karnych, iż ci zbyt beztrudno swych podopiecznych wypuszczają na przepustki, nawet na dyskoteki ich zwalnają. Zaś reszta społeczeństwa, która funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości zna tylko z opowieści, jest głęboko przekonana, że więzienia przypominają luksusowe kurorty, których pacjenci pogłębiają swe kryminalne studia i wychodząc na wolność są w sposób doskonały zdemoralizowani i idealnie zdeprawowani.

Jeśli idzie o moją opinię, ignoranta absolutnego w tej delikatnej materii, to sądzę, że wymiar sprawiedliwości zawsze gorzej działa, gdy zanadto majstrują w nim politycy.

Karol BADZIAK



LTURGIA SŁOWA

IV NIEDZIELA WIELKANOCNA
ROK A

EWANGELIA

J 10, 1-10

† Słowa Ewangelii według świętego
Jana

PIERWSZE CZYTANIE

Dz 2, 14a. 36-41

Czytanie z *Dziejów Apostolskich*

W dzień Pięćdziesiątnicy stanął Piotr z Jedenastoma i przemówił donośnym głosem: *Niech cały dom Izraela wie z niewzruszoną pewnością, że tego Jezusa, którego wyście ukrzyżowali, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem.* Gdy to usłyszeli, przejęli się do głębi serca i zapytali Piotra i pozostałych Apostołów: *Cóż mamy czynić, bracia?* Powiedział do nich Piotr: *Nawróćcie się i niech każdy z was ochrzci się w imię Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a weźmiecie w darze Ducha Świętego. Bo dla was jest obietnica i dla dzieci waszych, i dla wszystkich, którzy są daleko, a których powoła Pan Bóg nasz.* W wielu też innych słowach dawał świadectwo i napominał: *Ratujcie się z tego przewrotnego pokolenia.* Ci więc, którzy przyjęli jego naukę, zostali ochrzczeni. I przyłączyło się owego dnia około trzech tysięcy dusz.

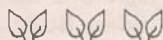
DRUGIE CZYTANIE

1 P 2, 20b-25

Czytanie z *Pierwszego listu świętego Piotra Apostoła*

Najdrożsi:

To się Bogu podoba, jeżeli dobrze czynicie, a przetrzymacie cierpienia. Do tego bowiem jesteście powołani. Chrystus przeciw również cierpiał za was i zostawił wam wzór, abyście szli za Nim Jego śladami. On grzechu nie popełnił, a w Jego ustach nie było podstępu. On, gdy Mu złorzeczono, nie złorzeczył, gdy cierpiał, nie groził, ale oddawał się Temu, który sądzi sprawiedliwie. On sam, w swoim cielem poniósł nasze grzechy na drzewo, abyśmy przestali być uczestnikami grzechów, a żyli dla sprawiedliwości - Krwią Jego ran zostaliście uzdrowieni. Błądziliście bowiem jak owce, ale teraz nawróciliście się do Pasterza i Stróża dusz waszych.



Jezus powiedział: *Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Kto nie wchodzi do owczarni przez bramę, ale wdziera się inną drogą, ten jest złodziejem i rozbójnikiem. Kto jednak wchodzi przez bramę, jest pasterzem owiec. Temu otwiera odzwierny, a owce słuchają jego głosu; woła on swoje owce po imieniu i wyprowadza je. A kiedy wszystkie wyprowadzi, staje na ich czele, a owce postępują za nim, ponieważ głos jego znają. Natomiast za obcym nie pójdą, lecz będą uciekać od niego, bo nie znają głosu obcych.*

Tę przypowieść opowiedział im Jezus, lecz oni nie pojęli znaczenia tego, co im mówił. Powtórnie więc powiedział do nich Jezus: *Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Ja jestem bramą owiec. Wszyscy, którzy przyszli przede Mną, są złodziejami i rozbójnikami, a nie posłuchały ich owce. Ja jestem bramą. Jeżeli ktoś wejdzie przeze Mnie, będzie zbawiony - wejdzie i wyjdzie, i znajdzie paszę. Złodziej przychodzi tylko po to, aby kraść, zabijać i niszczyć. Ja przyszedłem po to, aby owce miały życie i miały je w obfitości.*

On jest bramą na drogę prawdy.

Można powiedzieć, że człowiek jest istotą pielgrzymującą. Wszyscy jesteśmy w drodze. Droga naszego życia winna prowadzić nas do wyznaczonego przez Stwórcę celu. Stąd nasza droga ma wtedy sens, jeżeli pomaga nam ten cel osiągnąć. Bywa niestety tak, że człowiek zniewolony przez wartość tego światła, innych ludzi, kłamstwo, propagandę czy lęk, schodzi z dobrej drogi swego pielgrzymowania i staje się niewolnikiem materii, czasu, drugiego człowieka... - staje w miejscu lub idzie w fałszywym kierunku. Może też uważać, że jest samowystarczalny i nie potrzebuje, aby go ktoś prowadził, bo sam da sobie radę. Na krótką metę może mu się nawet wydawać, że jest szczęśliwy, że spełniają się jego życiowe pragnienia... Przychodzi jednak rozczarowanie, smutek, bo droga okazuje się błędną, prowadzącą donikąd, a on staje w pozycji bezdomnego tułacza, który zagubił właściwy cel i sens.

Droga pielgrzymia musi być drogą prawdy.

W dzisiejszej Ewangelii staje przed nami Chrystus, który przekonywująco i natarczywie woła: *Ja jestem bramą... Ja jestem drogą... Ja jestem Dobrym Pasterzem.* On - jako Dobry Pasterz - jest tą drogą prawdy, która prowadzi do celu i nadaje sens naszej życiowej pielgrzymce. On - jak sam to podkreślił - *jest jedynym pasterzem* i *jedyną bramą* i mówi: *Nikt nie przychodzi do Ojca, jak tylko przeze Mnie* (J 14,5). On przynosi nam Boże życie (*Ja przyszedłem... aby owce miały życie* - w. 10) i jest naszym życiem w perspektywie wieczności. Ci, którzy wskazują inną drogę, są fałszywymi pasterzami i oszustami. Ten radykalizm Jezusa może niekiedy szokuje współczesnych ludzi i staje się niewygodny, gdyż wymaga ofiary. Chrystus ma jednak prawo domagać się ofiary, bo sam "odał życie za swoje owce" (J 10,15,18) i był "przybity do drzewa krzyża... pokryty ranami naszymi grzechów". To jest wymowny komentarz Jego miłości.

Co więc my mamy czynić?

1. Musi istnieć ścisła jedność między pasterzem a owcami, wzajemne zrozumienie i zaufanie. Jezus mówi: *"Moje owce słuchają mojego głosu"* (J 10,27). Słuchać głosu Dobrego Pasterza, to słuchać słów Jego nauki i tę naukę wprowadzać w życie. To zachowywać wszystkie przykazania i nieść krzyż swojego życia.

2. Jezus mówi, że "woła swoje owce po imieniu" (por. J 10,2-3) i "zna swoje owce, a one idą za Nim" (por. J 10,27). Te słowa wyrażają bliskość, przyjaźń i miłość, jaka łączy Dobrego Pasterza z ludźmi. Nazywać kogoś po imieniu - u Izraelitów - znaczyło znać go dobrze, akceptować, kochać i dać Mu siebie. Natomiast "znać", to nie tylko poznać intelektualnie, ale obdarzać drugiego serdeczną miłością. Tak traktuje nas Chrystus - Dobry Pasterz. Ja także mam Go coraz lepiej poznawać i kochać. Mam stanąć z Nim jedno w istnieniu i miłości.

3. Mamy troszczyć się o całą owczarnię Chrystusa poprzez:

- budowanie Jedności owczarni. Jezus modlił się: *"Ojciec spraw, aby byli jedno. Tak jak Ty we mnie, a ja w Tobie, aby oni w nas byli jedno"* (J 17,11). Budować Jedność owczarni, to czynić w naszym życiu to, co czynił Chrystus i głosić Jego naukę.
- drogą do budowania Owczarni Chrystusa (Kościoła) jest miłość. Jezus mówił: *"Trwajcie w miłości mojej"* (J 15,9) i *"Miłujcie się wzajemnie tak, jak Ja was umiłowalem"*.
- mamy być odpowiedzialni za pasterzy, którzy w imieniu Najwyższego Pasterza (Chrystusa), kierują owczarnią oraz za nowe powołania kapłańskie i zakonne. W "Dekrecie o formacji zakonnej" Sob. Wat. II czytamy: *"Obowiązek budzenia powołań ciąży na całej społeczności chrześcijańskiej, która winna spełniać go przede wszystkim przez życie w pełni chrześcijańskie. Najwięcej przysług w tym oddają rodziny, które jeżeli są ożywione duchem wiary, miłości i pobożności, stają się jakby pierwszymi seminarium"*.

Idźmy więc za Dobrym Pasterzem w naszej pielgrzymce życia i jak wzywa nas dziś i czyt. (Dz 2,14-41), odwróćmy się od zła, przewrotnego światła i fałszywych pasterzy, a otworzymy na dar Ducha św. i czynnie włączmy się w budowanie Wspólnoty Kościoła (Owczarni Chrystusa). On - Dobry Pasterz - wzywa nas i zaprasza po imieniu. Jaką Mu dam odpowiedź? Jeżeli zaś jestem zagubioną owcą, to On czeka na mnie z przebaczeniem, pragnie obdarzyć mnie miłością i pokojem. On zawsze czuwa. Czuwa bo mnie kocha. Pójdę więc za Nim, Jego śladem.

Ks. Ryszard GÓRSKI

ORĘDZIE PAPIEŻA JANA PAWŁA II NA XXXIII ŚWIATOWY DZIEŃ MODLITW O POWOŁANIA

Czcigodni Bracia w biskupstwie, drodzy Bracia i Siostry na całym świecie!

1. Powołania we wspólnocie chrześcijańskiej.

Podobnie jak ziarno rzucone w dobrą glebę przynosi plon obfity, tak i powołania wzrastają licznie i dojrzewają w chrześcijańskiej wspólnocie. To w niej bowiem ujawnia się tajemnica Ojca, który powołuje: "Powołanie, czyli Boże wezwanie, rodzi się z doświadczenia wspólnoty i budzi pragnienie służby Kościołowi powszechnemu oraz określonej wspólnoty" (Deklaracja I Kontynentalnego Kongresu Ameryki Łacińskiej na temat Powołań, 24).

Istnieje zatem potrzeba, aby na wszystkich płaszczyznach ujawniał się, wzrastał i rozwijał głęboki zmysł Kościoła, wielkoduszna gotowość odpowiedzenia na duszpasterskie potrzeby Ludu Bożego, wzajemna i lojalna współpraca między duchowieństwem świeckim i zakonnym, wspomagająca w pielgrzymce wiary tych mężczyzn i kobiety, którzy pragną iść za Jezusem, poświęcając się Jemu całym sercem.

2. "Wy również, niby żywe kamienie, jesteście budowani jako duchowa świątynia" (1P 2, 5).

Trzeba ponownie rozpocząć pracę od wspólnot, aby przygotować żyzną glebę, na której działanie Boga będzie mogło rozwinąć całą swoją moc, a Jego wezwanie zostanie przyjęte i zrozumiane. "Oczywiście, wszędzie istnieje pilna potrzeba odtworzenia chrześcijańskiej tkanki społeczności ludzkiej. Jednak warunkiem tego jest odtworzenie chrześcijańskiej tkanki samych wspólnot kościelnych" (*Christifideles laici*, 34). W rzeczywistości niektóre aspekty rozległej dziedziny duszpasterstwa powołań wymagają jeszcze pełnego rozwinięcia, choć zarazem coraz powszechniejsza jest świadomość znaczenia tego wymiaru życia kościelnego i mnożą się konkretne inicjatywy na tym polu. Odkrycie własnego powołania, jakiegokolwiek ono jest, nie może prowadzić do ignorowania innych ewangelicznych dróg, które stanowią niezbędny składnik tożsamości Kościoła - narzędzia i obrazu Królestwa Bożego w świecie.

Tylko żywe wspólnoty chrześcijańskie umieją otoczyć opieką powołania i wspomagać ich wzrost, niczym matki troszczące się o rozwój i szczęście swoich dzieci. "Aktywnym podmiotem i animatorem duszpasterstwa powołań jest wspólnota kościelna w całej swojej różnorodności: od Kościoła powszechnego

do Kościoła lokalnego i - dalej - do parafii i do każdego członka Ludu Bożego" (*Pastores dabo vobis*, 41).

Jednakże nasze wspólnoty muszą głębiej uświadomić sobie znaczenie różnych dróg życia chrześcijańskiego oraz funkcji kościelnych, posług i charyzmatów, wzbudzonych przez Ducha w ciągu stuleci, a przez pasterzy Kościoła uznanych za uprawnione i autentyczne. Także dzisiaj, gdy w społeczeństwie dokonują się gwałtowne i głębokie przemiany, chrześcijańskie orędzie musi przezwyciężyć wszelkie postawy biernej rezygnacji we wspólnotach wierzących, przywrócić ufność i odwagę, a głoszenie obecności i działania Boga w życiu człowieka winno nadawać pełny sens jego egzystencji. Dzisiaj, w obliczu wyzwań współczesnego świata, potrzebny jest nowy impuls ewangelicznej odwagi, aby można było prowadzić pracę powołaniową zgodnie z wezwaniem Chrystusa, który nakazał nam prosić nieustannie o robotników, aby szerzyli Królestwo Boże (por. Mt 9, 37-38).

3. "Wy, którzyście byli nie-ludem, teraz (...) jesteście ludem Bożym" (1 P 2, 10).

Chrześcijańskie powołanie, dar Boży, jest dziedzictwem wszystkich. Zarówno małżonkowie, jak i osoby konsekrowane - wszyscy zostali wybrani przez Boga, aby głosić Ewangelię i zwiastować zbawienie; nie mają tego jednak czynić sami, ale w Kościele i z Kościołem. "Ewangelizacja nie jest nigdy i dla nikogo faktem indywidualnym i odosobnionym, ale głęboko eklezjalnym" (*Evangelii nuntianti*, 60). Powszechnemu powołaniu Bożemu, aby życiem głosić orędzie zbawienia i dawać o nim świadectwo, towarzyszą szczególne powołania do konkretnych zadań wewnątrz Kościoła; są one owocem specjalnej łaski i wymagają zwiększonego wysiłku moralnego i duchowego. Są to powołania do kapłaństwa, do życia zakonnego, do pracy misyjnej i do życia kontemplacyjnego.

Te szczególne powołania domagają się szacunku i akceptacji, gotowości do poświęcenia im własnego życia, nieustannej modlitwy błagalnej. Wymagają też troskliwej miłości oraz mądrego i roztropnego rozeznawania załączków powołania, obecnych w sercach dzieci i młodzieży. "Istnieje dziś szczególna konieczność, aby rozpowszechniało się i utrwalalo przekonanie, że troska o powołania jest łaską i odpowiedzialnością powierzoną wszystkim bez wyjątku członkom Kościoła" (*Pastores dabo vobis*, 41).

Niektórzy sądzą, że skoro Bóg wie, kogo i kiedy ma powołać, nie pozostaje nam nic innego, jak tylko czekać. Zapominają jednak, że suwerenna inicjatywa Boża nie zwalnia człowieka z obowiązku odpowiedzenia na nią. Wiadomo zaś, że wielu powołanych uświadamia sobie Boże wybranie pod wpływem sprzyjających okoliczności, ukształtowanych między innymi przez życie chrześcijańskiej wspólnoty.

W wielu młodych ludziach, zdezorientowanych przez konsumpcjonizm i kryzys wartości, poszukiwanie właściwej drogi życia może przynieść dojrzałe owoce, jeśli znajdzie oparcie w zgodnym i radosnym świadectwie chrześcijańskiej wspólnoty i jeśli towarzyszy mu wrażliwość na wołanie świata, spragnionego prawdy i sprawiedliwości. W takich warunkach serce może się otworzyć i przyjąć wielkodusznie dar powołania do konsekracji.

4. "Przypatrzcie się, bracia, powołaniu waszemu!" (1 Kor 1, 26).

Kościół musi ukazywać swoje prawdziwe oblicze w codziennym trudzie wierności Bogu i ludziom. Kiedy spełnia tę misję i żyje w głębokiej harmonii z nią, staje się żyzną glebą, na której mogą się rodzić odważne decyzje, prowadzące do bezwarunkowego poświęcenia się służbie Ewangelii i Ludowi Bożemu.

Poprzez specjalne powołania Bóg zapewnia Kościołowi ciągłość i żywotność, a zarazem otwiera go na nowe i odwieczne potrzeby świata, aby mógł w nim być znakiem żywego Boga i przyczyniać się do budowania ludzkiego społeczeństwa w perspektywie "cywilizacji miłości".

Każde powołanie rodzi się w Kościele, w nim znajduje pokarm i wzrasta, z nim jest związany jego początek, rozwój, przeznaczenie i misja. Dlatego wspólnoty diecezjalne i parafialne powinny dawać świadectwo swojej troski o powołania do kapłaństwa i życia konsekrowanego przede wszystkim przez głoszenie słowa, przez sprawowanie sakramentów i przez świadectwo miłości. Muszą też pamiętać o pewnych nieodzownych elementach autentycznego duszpasterstwa powołaniowego.

Konieczne jest przede wszystkim, aby wspólnota umiała wsłuchiwać się w słowo Boże i przyjmować światło, które wskazuje drogę ludzkiemu sercu. Pismo św. to niezawodny przewodnik, jeśli jest odczytywane, przyjmowane i rozważane w Kościele. Bliższe poznanie losów postaci biblijnych, a zwłaszcza lektura Ewangelii może zaowocować nieoczekiwa-

nym oświeceniem i radykalnymi decyzjami osobistymi. Kiedy Biblia staje się księgą wspólnoty, łatwiej jest usłyszeć i przyjąć głos Boga, który wzywa.

Wspólnoty muszą też umieć modlić się usilnie, aby mogły wypełniać wolę Bożą, wypuklając prymat rzeczywistości duchowej w codziennym życiu. Modlitwa jest cennym źródłem energii, która pozwala odpowiedzieć na Boże wezwanie i oddać się w służbę dobra duchowego, moralnego i materialnego ludzi. Doświadczenie liturgiczne to najważniejsza droga wychowania do modlitwy. Gdy liturgia jest izolowana, grozi jej zubożenie; jeśli jednak towarzyszy jej głęboka modlitwa osobista i długie chwile milczenia przed obliczem Pana, staje się drogą prowadzącą do komunii z Bogiem. Należy uczynić z liturgii centrum chrześcijańskiego życia, aby mogła ona kształtować klimat sprzyjający doniosłym decyzjom.

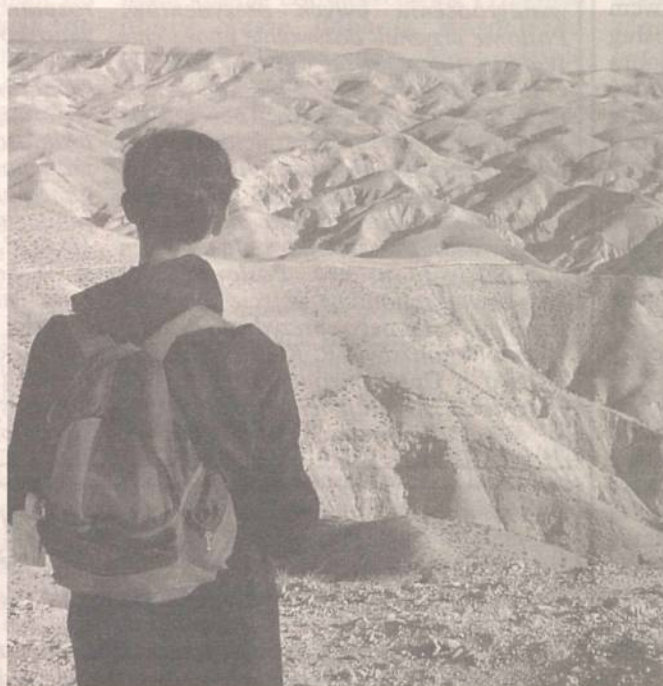
Wspólnota powinna też być wrażliwa na rzeczywistość misyjną, przyjmując odpowiedzialność za zbawienie tych, którzy jeszcze nie znają Chrystusa, Odkupiciela człowieka: żywa i powszechna wrażliwość misyjna jest jeszcze jednym czynnikiem sprzyjającym rodzeniu się i umacnianiu powołań. Jeżeli wspólnota usilnie wypełnia w swoim życiu Chrystusowe przykazanie: "Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego" (Mt 28, 19), nie zabraknie w niej ofiarnych młodych ludzi, gotowych osobiście podjąć zadanie głoszenia

ludziom naszej epoki, często nieufnym lub zobojeźniałym, odwiecznego i zawsze aktualnego orędzia Ewangelii.

Na koniec, wspólnota powinna być otwarta na służbę ubogim. Postawa pokory i wyrzeczenia, towarzysząca opcji na rzecz ubogich, ukazuje światu bardziej autentyczne oblicze chrześcijańskiej wspólnoty, której wszyscy członkowie spieszą z pomocą potrzebującym i cierpiącym braciom, kształtuje zarazem środowisko szczególnie sprzyjające przyjęciu daru powołania. Istotnie, "służba miłości jest najgłębszym sensem każdego powołania(...). Dlatego autentyczne duszpasterstwo powołań będzie starać się nieustannie wychowywać chłopców i ludzi młodych do ohotnego podejmowania obowiązków, ukazywać im sens bezinteresownej służby, wartość poświęcenia, bezwarunkowego oddania siebie" (*Pastores dabo vobis*, 40).

5. "Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam" (J 20, 21).

Duszpasterstwo powołaniowe wymaga uczestnictwa wszystkich członków Kościoła. Przede wszystkim biskupów, którzy przez swoją posługę pasterzy uobecniają Chrystusa Pana we wspólnocie, a dokonując rozeznania charyzmatów stają się gwarantami autentyczności darów Ducha. Winni oni podejmować wszelkie działania sprzyjające powołaniom, przypominając wiernym o tym niezwykle ważnym zadaniu, które należy realizować przede wszystkim przez modlitwę. W Kościele, sakramencie i pamiętacie obecności i czynów Jezusa, który wzywa nas, byśmy szli za Nim, biskupi niech ukazują w swoim przepowiadaniu i w innych aktach magisterium łaskę sakramentu święceń i różnych



form życia konsekrowanego; niech zachęcają wszystkich, by odpowiadali na swoje powołanie z wielkoduszną uległością wobec woli Bożej; niech podtrzymują ducha modlitwy i pobudzają jednostki i grupy do współodpowiedzialności; niech wspomagają, prowadzą i koordynują pracę diecezjalnych ośrodków duszpasterstwa powołaniowego za pośrednictwem dyrektorów diecezjalnych i innych kompetentnych osób.

Obok biskupa pierwszoplanową rolę odgrywają kapłani diecezjalni i zakonnicy. Jako animatorzy kościelnych wspólnot mogą oni wiele dokonać w sferze budzenia i kształtowania powołań poprzez poradnictwo duchowe oraz przez przykład życia, które z radością ofiarowali braciom. Ich odpowiedzialności często powierzona zostaje delikatna misja opiekuńcza nad dziećmi i młodzieżą, których Bóg powołuje: dlatego powinni oni być dla młodych niezawodnymi i kompetentnymi przewodnikami, a także wiarygodnymi świadkami życia

całkowicie oddanego Bogu.

Ważna jest także praca katechetów, którzy często przez dłuższy czas pozostają w bezpośrednim kontakcie z dziećmi i młodzieżą, zwłaszcza w okresie przygotowania do sakramentów inicjacji chrześcijańskiej. Im także powierzona jest misja ukazywania wartości i znaczenia specjalnych powołań w Kościele, przez co mają dopomagać wiernym w pełnej realizacji powołania, które Bóg kieruje do nich dla dobra wszystkich.

Pragnę na koniec zwrócić się do was, ludzie młodzi, i z miłością powiedzieć wam raz jeszcze: umiejcie wielkodusnie oddać życie Bogu. Nie lękajcie się! Nie musicie się niczego bać, bo Bóg jest Panem historii i wszechświata. Pozwólcie,

by dojrzywało w was pragnienie wielkich i szlachetnych dokonań. Rozwijajcie w sobie poczucie solidarności: jest ono znakiem Bożego działania w waszych sercach. Oddajcie do dyspozycji waszych wspólnot talenty, którymi obdarzyła was Opatrzność. Im bardziej będziecie umieli składać w darze samych siebie Bogu i braciom, tym pełniej zrozumiecie prawdziwy sens życia. Pan Bóg wiele od was oczekuje!

6. "Proście Pana żniwa" (Mt 9, 38).

Drodzy bracia i siostry, kończę te rozważania wzywając was do modlitwy za wasze wspólnoty: powierzajcie je Bogu, by za przykładem wspólnoty pierwszych chrześcijan trwały na słuchaniu słowa Bożego i modlitwie do Ducha Świętego, a za wstawiennictwem Maryi Panny zostały obficie

obdarzone powołaniami do kapłaństwa i życia zakonnego.

Zanoszę żarliwą modlitwę do Chrystusa Pana, aby uprosić cenny dar licznych i świętych powołań:

Panie, Ty pragnąłeś zbawić ludzi i dlatego założyłeś Kościół jako wspólnotę braci zjednoczonych w Twojej miłości.

Nie przestawaj nawiedzać nas i powoływać tych, których wybrałeś, aby byli głosem Twojego Ducha Świętego, zaczynem społeczeństwa bardziej sprawiedliwego i braterskiego.

Wyjednaj nam u niebieskiego Ojca duchowych przewodników, których potrzebują nasze wspólnoty: prawdziwych kapłanów żywego Boga, którzy oświeceni Twoim słowem, będą umieli mówić o Tobie i uczyć innych, jak rozmawiać z Tobą.

Pozwól wzrastać swojemu Kościołowi, mnożąc w nim osoby konsekrowane, które powierzają wszystko Tobie, abys Ty mógł wszystkich zbawić (...)

Jan Paweł II, papież



LIST APOSTOLSKI OJCA ŚWIĘTEGO W ZWIĄZKU Z PRZYGOTOWANIEM JUBILEUSZU ROKU 2000

45. Do najważniejszych zadań związanych z przygotowaniem Jubileuszu należy ponowne odkrycie obecności Ducha Świętego, który działa w Kościele zarówno na sposób sakramentalny, zwłaszcza poprzez Bierzmowanie, jak i za pośrednictwem licznych charyzmatów, zadań i posług przez Niego wzbudzonych dla dobra Kościoła: "Jeden jest Duch, który rozmaite swe dary rozdziela stosownie do bogactwa swego i do potrzeb posługiwania, ku pożytkowi Kościoła (por. 1 Kor 12, 1-11). Wśród darów tych góruje łaska Apostołów, których powadze sam Duch poddaje nawet charyzmatyków (por. 1 Kor 14). Tenże Duch, sam przez się, mocą swoją i wewnętrznym spojeniem członków jednocząc ciało, tworzy i nakazuje miłość wzajemną między wiernymi".

Także w naszej epoce Duch Święty jest głównym sprawcą nowej ewangelizacji. Ważnym celem będzie zatem ponowne odkrycie Ducha jako Tego, który w toku dziejów buduje Królestwo Boże i przygotowuje jego ostateczne objawienie w Jezusie Chrystusie, działając ożywczo we wnętrzu człowieka i sprawiając, że w codziennym ludzkim doświadczeniu kielkują już ziarna ostatecznego zbawienia, które nastąpi na końcu czasów.

46. W tej eschatologicznej perspektywie zadaniem wierzących będzie ponowne odkrycie teologicznej cnoty nadziei, o której "już przedtem usłyszeli dzięki głoszeniu prawdy - Ewangelii" (por. Kol 1,5). Fundamentalna postawa nadziei z jednej strony nie pozwala chrześcijaninowi stracić z oczu ostatecznego celu, który nadaje sens i wartość całej jego egzystencji, z drugiej zaś dostarcza mu trwałych i głębokich uzasadnień dla codziennego wysiłku przekształcania rzeczywistości zgodnie z Bożym zamysłem. Jak przypomina nam apostoł Paweł: "Wiemy przecież, że całe stworzenie aż dotąd jęczy i wzdycha w bólach rodzenia. Lecz nie tylko ono, ale i my sami, którzy już posiadamy pierwsze dary Ducha, i my również całą istotą swoją wzdychamy, oczekując (przybrania za synów) - odkupienia naszego ciała. W nadziei bowiem już jesteśmy zbawieni" (Rz 8, 22-24). Chrześcijanie mają się przygotować do Wielkiego Jubileuszu, początku trzeciego tysiąclecia, odnawiając swą nadzieję na ostateczne nadejście Królestwa Bożego, przygotowując je dzień po dniu. (...)

POLSKIE SPRAWY

Bohdan USOWICZ

→ Głośnym echem odbił się powrót Wałęsy do pracy w gdańskiej stoczni. Kilka dni później Wałęsa wykorzystał bezpłatny urlop i wyjechał z wykładami do USA. Uzyskane pieniądze mają posłużyć fundacji jego imienia. Na uniwersytecie w Connecticut Wałęsa odebrał tytuł doktora h.c. Data jego wykładu 10 kwietnia będzie odtąd uznawana w tym stanie za dzień Polski. Były prezydent przy pełnej sali mówił na tematy dotyczące Europy także w Harvardzie, Massachusetts i Wirginii.

→ Sejm po demonstracyjnym przyjeździe Wałęsy "mercedesem" do pracy w stoczni, przyspieszył pracę nad ustawą o wynagrodzeniu byłych prezydentów. Posłowie przyznali dożywotnie uposażenie Wałęsie, Kaczorowskiemu i Jaruzelskiemu. Otrzymają oni średnią pensję prezydencką bez dodatków (obecnie ok. 8 tys. franków) oraz pieniądze na wyposażenie i działalność ich biur. KPN i BBWR wstrzymały się od głosu uważając, że Jaruzelski jako autor wojny przeciw własnemu narodowi nie powinien być objęty tą ustawą. Posłowie SLD krytykowali natomiast objęcie wynagrodzeniem ostatniego prezydenta Rządu RP na Uchodźstwie R. Kaczorowskiego. Ustawa o Uprawnieniach Honorowych Prezydenta RP trafi teraz do Senatu.

→ 43% Polaków jest gotowe głosować

na zjednoczoną prawicę. 24% widzi jako przywódcę takiej formacji J. Olszewskiego, 8% L. Wałęsę. Pozostając przy sondażach warto przytoczyć dane dotyczące sytuacji gospodarczej kraju. 48% uważa, że ekonomia się rozwija, ale już 47%, że przeżywa kryzys. Wzrasta liczba pesymistów. Tylko 18% gospodarstw domowych może sobie pozwolić na inne, niż bieżące wydatki.

→ SLD i B. Łabuda z kancelarii prezydenckiej chcą powołania Nadzwyczajnej Komisji Sejmowej, która powtórnie zbada sprawę zwrotu majątku Kościoła katolickiego, zabranego przez państwo po 1945 r. Zdaniem Łabudy zwrot własności Kościoła godzi w zasady demokracji. Mieszana komisja rządowo-kościelna działa do tej pory sprawnie i rozpatrzyła na razie jedną trzecią wniosków (ok. 1000). Politycy opozycji mówią o poszukiwaniu przez lewicę "tematów zastępczych".

→ Ministerstwo Zdrowia Rosji mnoży trudności biurokratyczne, chcąc wstrzymać polski konwój z lekarstwami dla Czeczenii. Konwój darów zorganizowała fundacja Dzieła Odbudowy Miłości (D.O.M.).

→ W Sejnach już po raz trzeci w tym roku "nieznani sprawcy" dopuścili się napaści na konsulats Litwy. Tym razem budynek oblano farbą i skradziono litewską flagę. MSW przyznał pieniądze na etaty dla policjantów, którzy zajmą się całonocową ochroną placówki.

PORADY PRAWNE

Wiesław DYLAĞ

WYNAGRODZENIE DOZORCY PRACUJĄCEGO PODCZAS URLOPU

Od paru lat pracuję jako dozorczyń, zamieszkując w mieszkaniu funkcyjnym składającym się z jednego pomieszczenia. Gdy zbliża się okres wakacyjny, dochodzi ciągle do sprzeczek z zarządcą, który nie może znaleźć zastępcy na moje miejsce, zważywszy na liczne obowiązki oraz na fakt, iż nie zgadzam się na wpuszczenie obcej osoby na okres urlopu do mieszkania, w którym znajduje się cały mój dobytek. W takiej sytuacji, nie wyjeżdżam na urlop wcale. Jakże powinno być moje wynagrodzenie za "przepracowany urlop"?

Podstawa prawna: artykuły 25 i 26 Convention Collective Nationale "Gardien, Concierges et Employés d'Immeubles" (N° 3144).

Dozorca nie korzystający z prawa do urlopu powinien otrzymać w miesiącu lipcu, oprócz normalnego wynagrodzenia za przepracowany miesiąc, rekompensatę za należny urlop, powiększoną ryczałtowo o 50%.

Przykład:

Zarobek miesięczny brutto: 7000 F. Pracownik przepracował pełny rok przed 1 czerwca 1996 r.

$$7000 \text{ F} \times 30 \text{ (12 miesięcy} \times 2,5 \text{ dnia)} = 8400 \text{ F.}$$

25

Liczba "30" odpowiada ilości dni urlopowych. Liczba "25" koresponduje z ilością dni roboczych w lipcu 1996 r.

$$8400 \text{ F} \times 50\% = 4200 \text{ F. Total: } 8400 \text{ F} + 4200 \text{ F} = 12\,600 \text{ F.}$$

Należy zaznaczyć, iż powyższa rekompensata nie może być zmniejszona z tytułu świadczeń w naturze (np. za mieszkanie funkcyjne).

Tak więc kwota (brutto) widniejąca na lipcowym odcinku płacy powinna wynieść 19 600 F (7000 F + 12 600 F).

Pracując w miesiącu sierpniu, dozorca przysługuje normalne wynagrodzenie miesięczne (7000 F).

zazdrośnie bronili tego ostatniego skarbu - twierdzy nie do zdobycia - jaką była wiara i chociażby bezsłowna modlitwa. Dawała taką siłę człowiekowi, że nawet oprawcę, który śmiertelnym zastrzykiem dobił Maksymiliana Kolbe, zmusiła do wyznania - "Co za człowiek"! Oprawca, który prawie jako punkt honoru postawił sobie odebranie człowieczeństwa więźniowi, oddał hołd człowiekowi. Aż do ostatniej tortury w komorze gazowej, modlitwa była dla więźniów mocą nie do pokonania.

Na Majdanku byłem chory na tyfus plamisty. Obok mnie dwóch Ślązaków: ojciec i syn. Syn już po tyfusie, ojciec czerwony od tyfusowych plam. Nagle do bloku przyszli SS-mani. Selekcja do komory gazowej. Walka z tyfusem plamistym polegała na tym, że chorych na tyfus posyłali do komory gazowej. Mnie ominęli - bo prowadzony byłem jako chory na zapalenie płuc i nie pokryty zdradzieckimi plamami. Wzięli jednak leżącego obok ojca i zdrowego już syna. Lekarz nie sądził, że mu jeszcze coś grozi, bo już był zdrow, ale niestety - na karcie miał wypisane: tyfus.

Dostali się do obozu, bo ich sąsiad - Niemiec chciał zagarnąć ich gospodarstwo. Więc jakiś donos na nich złożył fałszywy. Tak się dziwnie stało, że właśnie syn tegoż Niemca - jak mi potem opowiadano - pełnił straż przy komorze gazowej. Gdy go zobaczyli prowadzeni do komory, syn chciał się rzucić na niego. Wstrzymał go ojciec. "Zostaw go - Bóg sam się z nim rozrachuje". Zamknięto ich w komorze. I... nowy rozdział

dramatu. Ten sam Niemiec, który ich zadenuncjował i zagarnął ich gospodarstwo, ma teraz wrzucić puszkę z trującym gazem. Teraz w nim łamię. Nie może... Na dodatek, w komorze dzieje się coś niebywałego... Ofiara jego denuncjacji, stary Ślązak, oparty o syna, na środku komory, żegna się i na głos zaczyna - a wszyscy dołączają: "Wierzę w Boga Ojca wszechmogącego". Na zewnątrz - Niemiec, ten sam, który na nich doniósł... zwleka z wrzuceniem śmiertelnego gazu... Dostaje ponaglenie... Jeszcze zwleka... Jeszcze jedno ponaglenie. Wrzuca trujący gaz... wyciąga rewolwer i... strzela sobie w głowę.

W obozie koncentracyjnym modlitwa była jedyną, ostateczną i niezawodną mocą i ostoją człowieczeństwa. Przeżyłem obozy, gdzie dookoła mordowano codziennie tysiące ludzi. Może właśnie dlatego przeżyłem, bym świadczył. Ginęło wielu więźniów, pogrążonych w beznadziei, ale nie widziałem i nie słyszałem ani jednego, który by bluźnił Bogu: ani chrześcijanina, ani żyda czy muzułmanina. Na odwrót - widziałem i słyszałem wielu modlących się, nawet za cenę dodatkowego cierpienia i ofiary. Za cenę dodatkowego głodu, z chleba robiono różańce, medaliki z blaszek od konserw, a z drucików krzyżyki - wiele cenniejsze niż te, które nosi się dla ozdoby, jak biżuterię.

W obozie, modlitwa, nawet najprostsza, najbardziej niezdarna, cicha i bezsłowna - była jeszcze świadomością odniesienia do Boga i więzi człowieka z Bogiem. Bóg był dla więźnia potwierdzeniem i gwarancją jego egzystencjalnej ludzkiej godności. Człowiek jest bowiem świadomy,

że dusza jego jest - na podobieństwo Bożego ducha. Jeżeli gdziekolwiek Bóg był nieobecny, to nie w obozie i nie w więzieniach, ale dookoła obozu, w domach, gdzie mieszkali zbrodniarze. Oni wyrzucili Boga ze swojej świadomości, tym samym zaparli się własnego człowieczeństwa, stali się nieludzkimi oprawcami i katami. Odwrotnie obozy koncentracyjne, były one jakby twierdzami ducha Bożego w człowieku, obłożonymi przez ludzi bez Boga.

Ale - dlatego też - jak dzisiaj mogą mówić o Bogu nieobecny w Oświęcimiu ci, którzy sami w Boga nie wierzą, agnostycy lub ateści? To jakby ślepy o kolorach rozprawiał. Jak mogą oskarżać Chrystusa ci, którzy Go nie znają?

Mam za sobą doświadczenie obozów koncentracyjnych. Jedno wiem i jedno jest pewne - by odczłowieczyć człowieka, by go pozbawić jego ludzkiej godności - trzeba mu zabrać modlitwę. Człowiek, który przestaje się modlić - prędzej czy później przestanie być człowiekiem - a wtedy najpiękniejsze deklamacje, o prawach człowieka nic nie pomogą. Bo, jak mówić o prawach człowieka tam, gdzie człowiek przestał być człowiekiem? Modlitwa i wiara to ostatnia, ale też najbardziej istotna twierdza obronna człowieka i jego godności. Ten, kto wiarę i modlitwę odbiera człowiekowi, jest największym zbrodniarzem przeciw człowieczeństwu, przeciw ludzkości. Lękam się ludzi i narodów, które przestają się modlić. Zbyt dobrze wiem, co to znaczy. Od tego zaczynają się obozy koncentracyjne i gułagi.

Ks. Witold KIEDROWSKI

WYCISZONE RADIO

Od początku pojawienia się satelitarnych programów telewizyjnych, dostrajając odpowiednio antenę, można posłuchać także polskich programów radiowych. Na stacji "Polonia 1" dostrajamy się do "Radia Maryja". Na TV "Polonia" można było słuchać prawie wszystkich programów radia publicznego - "1", "3", aż po audycje oświatowe.

Radio stanowiło cenne uzupełnienie nie zawsze pełnych informacji telewizji satelitarnej. Dla osób interesujących się Polską było wręcz jedynym źródłem natychmiastowych informacji o wydarzeniach znad Wisły. Od czasu zawalenia się masztu w Gąbinie, programy polskiego radia docierały do wielu miejsc Europy wyłącznie za pośrednictwem właśnie satelity. Ilość słuchaczy trudno ocenić, ale wśród posiadaczy "paraboli" stanowili oni znaczny procent.

Tymczasem 2 kwietnia pojawił się na wszystkich odbieranych dotąd zakresach polskiego radia, enigmatyczny komunikat, mówiący, że w trosce o jakość nadawania radio przechodzi na nadawanie cyfrowe.

Podawano nowe namiary odbioru przez satelitę "Eutelsat" i numer telefonu w Warszawie, gdzie można uzyskać bliższe informacje. Zdenerwowany zanikiem fonii, najpierw zmęczylem moją antenę przeskakiwaniem wszystkich pasm, a następnie, nie osiągnąwszy celu, zatelefonowałem pod podany numer - 645 90 02. Sympatyczny rozmówca już na początku wybił mi z głowy szukanie nowych zakresów radia, "ponieważ dla odbiorcy indywidualnego jest to niemożliwe". Spytałem wówczas - po co komunikat zawiera dane o "podnośnych fonicznych", parametrach itd? Odpowiedź z Warszawy była dość nieoczekiwana - "Proszę pana, ten, co układał komunikat, nie wiedział, co robi". Spytałem więc, jak się ma podnoszenie jakości programów do zdjęcia ich nadawania z satelity. Okazało się, że Polskie Radio SA uczyniło to ze względu na oszczędności. I tutaj przestałem już rozumieć. Wydaje się pieniądze na system "cyfrowy", a brakuje na satelitę. Programy podobno i tak są nadawane dla tajemniczych "operatorów",

ale nie może ich wysłuchać zwykły śmiertelnik. Nie znam ekonomicznych uzasadnień tej decyzji, ale przyzwyczajonym już do radia słuchaczom wypadało powiedzieć - przepraszamy - i wyjaśnić nieco więcej, niż podawał komunikat uložony przez kogoś, "kto nie wie, co robi".

Jak gdyby na osłodę pojawił się natomiast program "piąty PR", przeznaczony dla Polaków za granicą (nadawany w bloku porannym i wieczornym). I choć nikt nie kwestionuje potrzeby takiego programu, to jest to jeszcze jeden dowód, że Polaków mieszkających poza Polską traktuje się bezpodmiotowo, uważając, że decydenci w Warszawie wiedzą lepiej, czego Polonia potrzebuje. I choć "piątka" może być ciekawsza informacyjnie od telewizyjnej "cepeliady" prezentowanej w "TV Polonia", to warto "wtłoczyć" zarządowi i szukającym oszczędności prezesowi, że Polacy spoza Polski to tacy obywatele jak ci w kraju i bardziej interesuje ich to, co się dzieje w Polsce, niż komentarze do tych wydarzeń Aliny Grabowskiej (audycja z 4 kwietnia "piątego programu").

Bohdan USOWICZ

DZIECI POZBAWIONE WYCHOWANIA

Rodzina nie jest ważna - mówi co drugi uczeń. 41% uczniów pije. Nieletni przestępcy są coraz bardziej okrutni.

Z przeprowadzonych w Polsce badań wynika, że w ciągu ostatnich pięciu lat zwiększyła się wśród młodzieży skala uzależnień i innych przejawów niedostosowania. 42% uczniów przyznaje, że pali, w tym 27% - regularnie. 41% uczniów szkół średnich pije, a wódkę pije - 47%. Dwukrotnie wzrósł odsetek młodzieży sięgającej po narkotyki. Badania wykazują, iż czyni to obecnie co 10 uczniów.

Życie na luzie.

Dr Aleksandra Szymanowska z Instytutu Psychologii i Resocjalizacji UW zwraca uwagę, iż narastająca skala uzależnień wśród młodzieży, nie wiąże się z frustracjami, jak dzieje się to wśród dorosłych. Wynika z akceptacji stylu życia, który prowadzi do uzależnień. Nikotynizm występuje w największym stopniu wśród uczniów zasadniczych szkół zawodowych. Uczniowie techników wysuwają się na pierwsze miejsce pod względem liczby sięgających po wódkę oraz narkotyki. Młodzież, która mówi, że jest wierząca i praktykująca w stopniu znacznie mniejszym niż inni pali, pije i sięga po narkotyki. Stwierdzono też negatywną zależność między wykształce-

niem matki i postępowaniem dzieci. Badania wskazują, że dzieci matek z wyższym wykształceniem częściej sięgają po alkohol i narkotyki. Dr Szymanowska wiąże to z tym, że wykształcone kobiety skupiają się na pracy zawodowej i niewiele czasu poświęcają na kontakty z dziećmi. Tradycyjnie słaby przy tym jest udział ojców w wychowaniu. Kilka lat temu do zjawisk sporadycznych należały tak ciężkie przestępstwa nieletnich jak zabójstwa. Jeśli zdarzyło się, nieletni zabójcy okazywali skruchę. Teraz, mówi dr Szymanowska, nieletni zabójcy mówią o tym, że kogoś zabili, jakby nic się nie stało, jakby życie nie miało najmniejszej wartości. Tę zmianę wiąże się z zagubieniem wartości, ale także z wpływem, oglądanych przez młodzież filmów i brakiem wychowawczej obecności dorosłych.

Nowa skala wartości.

W sposób wyraźny dają o sobie znaczącej zmianie młodzieży w stosunku do wartości. W pierwszej połowie lat 80. młodzież stawiała zdecydowanie na pierwszym miejscu rodzinę - jak wskazywały badania prof. Hanny Świdry. Taki sam punkt widzenia reprezentowało 65% młodych osób w 1989 r. Już w 1990 r., na pierwszym miejscu w swej skali wartości stawiała rodzinę tylko 57%. Przełom

nastąpił w 1994 r., gdyż młodzież na pierwszym miejscu postawiła pracę. Tylko 47% osób wskazywało, że rodzina stanowi dla nich największą wartość. Co zaskakujące, zmiana stosunku do rodziny jako wartości jest bardziej zauważalna wśród dziewcząt niż wśród młodych mężczyzn. Można powiedzieć wprost, że większość dziewcząt przestało cenić rodzinę; tylko 47% stawia ją nadal na pierwszym miejscu w swej skali wartości. Temu zjawisku towarzyszy wpisanie przez młodzież seksu do wysoko stawianych przez siebie wartości. W 1994 r. seks jako wartość uznało 45% młodych osób. Zwiększył się odsetek uczniów, przyznających się do współżycia seksualnego. Najwięcej doświadczeń seksualnych mieli uczniowie techników, najmniej liceistów ogólnokształcących. Jednocześnie, 1/3 młodzieży jest zdania, iż seks nie musi się łączyć ani z miłością, ani z odpowiedzialnością, ani z rodziną.

Potrzeba wychowania.

Dr Aleksandra Szymanowska uczestniczy w programie promującym zdrowy styl życia w edukacji i poprzez edukację. Program finansuje Fundusz Ludnościowy Narodów Zjednoczonych i rząd polski. Obejmuje wychowawców z 5-6 szkół, ale tylko na terenie 20 województw. Ma na celu zmianę postaw i poprawianie umiejętności wychowawców.

PRAWA RODZICÓW A PRAWA SZKOŁY

Wypowiedź Ministra Edukacji Narodowej RP prof. J. Wiatra komentuje ks. prof. J. Krukowski z KUL

Wypowiedzi nowego ministra edukacji narodowej w Polsce, prof. Jerzego Wiatra, budzą zaniepokojenie, gdyż zdają się kwestionować prawo rodziców do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami. Min. Wiatr twierdzi: "Nie może być tak, aby nauczyciel czuł nad sobą jakiś cenzorski organ usytuowany poza systemem edukacji narodowej i określający jego prawomyślność polityczną, filozoficzną czy religijną. Czy rzeczywiście szkoła musi być terenem konfliktu rodziców i nauczycieli?" Z tej wypowiedzi min. Wiatra wynika, że szkoła jest terenem konfliktów między prawem rodziców do wychowania moralnego i religijnego dzieci zgodnie ze swoimi przekonaniami a prawem nauczycieli do wychowania zgodnie z ich poglądami. Min. Wiatr zapowiada rozstrzygnięcie tych konfliktów na niekorzyść rodziców. To może budzić niepokój, gdyż szkoła nie powinna być postrzegana jako teren konfliktów, ale jako miejsce harmonijnej współpracy nauczycieli z rodzicami. Gdyby natomiast zaistniały konflikty dotyczące treści wychowawczych, to powinna być uszanowana wola rodziców. Szkoła i nauczyciele spełniają

bowiem funkcję usługową wobec rodziców i ich dzieci, a nie odwrotnie.

Pierwszoplanową troską ministra stało się seksualne wychowanie dzieci. Ta jego wizja seksualnego wychowania eliminuje rodziców z tej dziedziny nauczania. Rodzice nie będą mieli wpływu na treść programu wychowania seksualnego w szkole, zredukowanego do nauki technik współżycia i stosowania środków antykoncepcyjnych. To nie kto inny a nauczyciel ma decydować o wyborze metod zapobiegania ciąży - oświadczył min. Wiatr w telewizyjnej "Rozmowie dnia" i w czasie konferencji prasowej. Rozumiemy zapewne, że wychowanie seksualne musi być usytuowane w kontekście określonych norm etycznych. Jest to integralny element wychowania moralnego. I tu pierwszeństwo decydowania o treści tego nauczania z natury rzeczy należy do rodziców. Odmawianie rodzicom tego prawa oznacza powrót do wychowania narzucanego oświacie polskiej przez ideologię komunistyczną o wschodnim rodowodzie. Przypomina się tu komentarz min. Świątkowskiego do ustawy "O rozwoju systemu oświaty i wychowania" z

1961 r., na mocy której narzucono jednolity program nauczania, oparty na założeniach rzekomo jedynie naukowego światopoglądu materialistycznego. Min. Świątkowski stwierdził wówczas, że nie będzie już konfliktów w szkole, gdyż rodzice nie będą mieli wpływu na treść nauczania i wychowania szkolnego. Uznał to za wielkie osiągnięcie polityczne... A mówi się dzisiaj, że odeszliśmy od tamtej polityki edukacyjnej państwa. Prawo przysługujące rodzicom w zakresie wychowania swoich dzieci nie jest prawem nadanym przez władze państwowe, a tym bardziej przez ministra edukacji narodowej, który jest tylko organem władzy wykonawczej. Prawo to wynika z prawa natury, czyli z przyrodzonej godności ludzkiej, a w szczególności z godności rodzicielskiej. Prawo to winno być respektowane przez każdego, nie wykluczając nauczycieli i ministrów. Na ministrze spoczywa szczególnie obowiązek stworzenia w systemie oświaty warunków do pełnej realizacji tego prawa. Przyrodzona godność ludzka jest źródłem niezbywalnych praw i wolności przysługujących rodzicom, które są zagwarantowane w konwencjach między-

PROGRAM TV POLONIA

od 27.04. do 12.05.1996 r.

PROGRAM TV POLONIA

jest nadawany za pośrednictwem satelity HOT BIRD 1/13 ST. E/ Częstotliwość 11.474 GHz, Polaryzacja pozioma H. Fonia programu TV POLONIA jest nadawana na podnośnych 6,60 MHz/MONO, Preemfaza 50 US, Pasma 200 KHZ/ 7,02/7,20 MHz/ Stereo, Wegner Panda 1, Pasma 130 KHZ/.

SOBOTA 27.04.96

OTV na antenie TV Polonia
8.00 Program dnia
8.05 "Hity satelity" (powt.)
8.25 Szkoła Tańca Ludowego - "Górale żywieccy" (3)
8.40 Zaproszenie - "Turystyczne źródła"
9.00 Wiadomości
9.10 "Ziarno" - program redakcji katolickiej dla dzieci i rodziców
9.35 BRAWO! BIS!
12.00 Wiadomości
12.10 "Znajomi z ZOO" - "Ropuchy" - program H. i A. Gucwińskich
12.35 OTV na antenie TV Polonia
15.10 "Wojna domowa" odc. 10/15/ - "Zagraniczny gość" - serial TVP, reż. J. Gruza
16.00 "Chrząszcz brzmi w trzcini" - program edukacyjny
16.15 "Listy od widzów"
16.25 OTV na antenie TV Polonia
17.00 Teleexpress
17.15 Sport z satelity: "Gwiazdzybiór polskiego sportu" - B. Tomaszewski
17.45 "Top dance" - program rozrywkowy
18.15 "Czterej pancerni i pies" odc. 3 - "Gdzie my, tam granica" - serial TVP, reż. K. Nałęcki
19.15 Dobranocka
19.30 Wiadomości
20.00 "Andrzej Sikorowski" - reportaż M. Malinowska-Wollen
21.00 Panorama
21.30 "Piłkarski poker" - film prod. polskiej (1989), reż. J. Zaorski
23.10 Program na niedzielę
23.15 OTV na antenie TV Polonia
0.30 "Czterdziestolatek" odc. 3 - "Wpadnij kiedy chcesz..." - serial TVP, reż. J. Gruza

NIEDZIELA 28.04.96

8.00 STUDIO KONTAKT
8.45 Giovanni Pierluigi da Palestrina - Offertorium na III Niedzielę po Wielkiej Nocy
8.50 "Słowo na niedzielę"
8.55 Program dnia
9.00 Wspólnota w kulturze: "A. Heymowski - bibliotekarz Jego Królewskiej Mości"
9.30 "Lahaul" - film przyrodniczy W. Czechowskiego
10.00 Muzyczna Skrzynka Teleexpressu
10.15 "Mój dom" - program poradnikowy
10.45 PORANEK MUZYCZNY: Przeboje na smyczki grają K. Danczowska i W. Malicki

11.15 "Klasztory" - serial dok. B. Szuszweyd
11.45 "Klub odkrywców"
12.00 "Polskie ABC" - program dla dzieci
12.30 "Zamek Eureka" - dla dzieci
13.00 Tata, a Marcin powiedział... - "Eksperyment medyczny"
13.10 Spotkania z prof. Zinem
13.30 TEATR FAMILIJNY: "Karolcia" cz. 2, autorka: M. Kruger, reż. A. Glińska
14.30 "Piraci" - teleturniej
15.00 BIOGRAFIE: "Ostatni zagończyk" /Cat Mackiewicz/ cz. 2 - film dok. L. Motylskiego
15.50 Program dnia
16.00 Mistrzostwa Zawodowych Par Tanecznych - Grand Prix
16.30 "Śpiewnik ilustrowany"
17.00 Teleexpress
17.15 "Dog City" odc. 5 - "Areszt" - serial animowany dla dzieci
17.40 WSPOMNIEĆ CZAR: "Czarna perła" - film arch. prod. pol. (1934), reż. M. Waszyński, wyst.: E. Bodo, M. Znicz, L. Żelichowska
19.15 Dobranocka
19.30 Wiadomości
20.00 "Księżyc frajer" - widowisko muzyczne
21.00 POLONICA: "Wielki Bellheim" odc.3 - serial prod. pol., reż. D. Wedel
23.00 Program na poniedziałek
23.05 "Wesoło, czyli smutno" - K. Kutza rozmowy o Górnym Śląsku - widowisko rozrywkowe
23.55 Sportowa niedziela
0.20 "7 dni - Świat"
0.45 Panorama (powt.)

PONIEDZIAŁEK 29.04.96

7.00 Panorama
7.10 Dzień dobry z Polski
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 "Krzyżówka szczęścia" - teleturniej
9.45 "Mały Lord" odc. 2 - "Dziadek" - film dla dzieci
10.15 "Radio Romans" odc. 15/32/ - "Dylematy" - serial TVP, reż. I. Engler
10.45 Blok programów edukacyjnych: "Historia Polskiego Radia" (10); z lamusa techniki - "Fotografia dla wszystkich"; nasza generacja - "Wojna z big beatem"; "... swego nie znacie" - "Katalog zabytków" - "Drzewnica"
12.00 POLONICA: "Wielki Bellheim" odc. 3 - serial prod. niem., reż. D. Wedel
14.05 "Auto - Moto - Klub"
14.25 Rozmowa dnia
14.55 Program dnia
15.00 Panorama
15.25 "Dzwony Czarnobyła po 10 latach" - reportaż
16.20 Gość TV Polonia
16.30 Sztuka nie-sztuka - "Gra w okręty"
17.00 Teleexpress
17.15 "Ciuchcia" - dla dzieci

17.45 "Krzyżówka szczęścia" - teleturniej
18.15 "Chłopi" odc. 3/13/ - "Zrękowiny" - serial TVP, reż. J. Rybkowski
19.20 Dobranocka
19.30 Wiadomości
20.00 "Sportowy tydzień"
20.20 Zaproszenie
20.40 "Spojrzenia na Polskę"
21.00 Panorama
21.30 CZARNE, BIAŁE I W KOLORZE: "Jutro Meksyk" - film fab. prod. pol., reż. A. Ścibor-Rylski, wyst.: Zb. Cybulski, J. Szczerbiec
23.00 Program na wtorek
23.05 "Ballady z końca wieku" - program rozrywkowy
23.20 "Koń złotem kapiący" - film dok. A. Kuca
23.50 "Camerata 2"
0.30 Panorama

WTOREK 30.04.96

7.00 Panorama
7.10 Dzień dobry z Polski
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Muzyczna Skrzynka Teleexpressu
9.45 "Ciuchcia"
10.15 "Chłopi" odc. 3/13/ - "Zrękowiny" - serial TVP
11.15 Blok programów edukacyjnych: "Summa... po trzydziestu latach"; "Muzea osobliwe" - "Magia zabawek"
12.00 CZARNE, BIAŁE I W KOLORZE: "Jutro Meksyk" - film fab. prod. pol.
13.30 Publicystyka
13.55 Przegląd prasy polonijnej
14.10 Tydzień prezydenta
14.25 Rozmowa dnia
14.55 Program dnia
15.00 Panorama
15.20 "Ludzki świat" - program redakcji katolickiej
15.50 Ekspres reporterów
16.20 Gość TV Polonia
16.30 Historia - współczesność
17.00 Teleexpress
17.15 "Pan Samochodzik i Templariusze" - serial dla młodych widzów
17.50 Muzyczna Jedynka
18.20 "Odbicia" odc. 4/7/ - serial TVP, reż. J. Ruciński
19.20 Dobranocka
19.30 Wiadomości
20.00 "MdM, czyli Mann do Materny, Materna do Manna"
20.30 Recitale, recitale: Halina Śmiela w recitalu "Spieszmy się"
21.00 Panorama
21.30 "Na kłopoty... Bednarski" odc. 7 - "Nasz człowiek" - serial sensacyjny TVP, reż. P. Piłera
22.25 Program na środę
22.30 Przegląd publicystyczny
23.30 "Muzy Bronisława Horowicza" - film dok. G. Dubowskiego
0.20 Panorama (powt.)
0.50 "Siwa legenda" - dramat historyczny

ŚRODA 01.05.96

8.00 Program dnia
 8.05 PORANEK MUZYCZNY: "Wenecki barok w Warszawskim Zamku" /1/
 8.50 "Bociany" - film przyrodniczy A. Kisiela
 9.05 Program dnia
 9.15 "Krzyżówka szczęścia" - teleturniej
 9.45 "Pan Samochodzik i Templariusze" - dla młodych widzów
 10.20 "Odbicia" odc. 4/7/ - serial TVP, reż. J. Ruciński
 11.15 "Na oczach naszych" - reportaż K. Przysieckiego
 11.40 "Biedermann i synowie" - reportaż

12.05 "Na kłopoty... Bednarski" odc. 7 - "Nasz człowiek" - film sensacyjny TVP
 13.00 "Muzyczna maszyna" - film animowany dla dzieci
 13.30 TEATR FAMILIJNY: "Na szkle malowane", autorzy: E. Bryll i K. Gaertner
 15.10 KOMEDIANCI: "Więcej niż jeden teatr" - film dok. E. Wanat i D. Latour
 15.55 Program dnia
 16.05 "Kalejdoskop" - Big Day Live - program rozrywkowy
 17.00 Teleexpress
 17.15 "Dog City" - serial animowany dla dzieci
 17.40 WSPOMNIEĆ CZAR: "Przygoda na Mariensztacie" - film fab. prod. pol., reż. L. Buczkowski, wyst.: L. Korsakówna, T. Szmidt
 19.20 Dobranocka
 19.30 Wiadomości
 20.00 SPORT Z SATELITY: Mecz koszykówki Północ - Południe (w przerwie skrót meczu piłki nożnej Polska - Białoruś)
 21.30 "Rozmowy kontrolowane" - komedia prod. pol., reż. S. Chęciński, wyst.: St. Tym, I. Kwiatkowska
 23.00 Program na czwartek
 23.10 "To jest możliwe tylko tutaj" - program rozrywkowy
 23.50 Między "Apokalipsą", a "Czytadłem" - rozmowy z T. Konwickim /5/
 0.05 "Kabaret Ciach" - "Program I" - program rozrywkowy
 0.35 Panorama (powt)
 1.05 KINO NOCĄ: "Porno" - film fab. prod. pol., reż. M. Koterski

CZWARTEK 02.05.96

DZIEĆ EMIGRANTA
 8.00 Program dnia
 8.05 "Wielka historia małych miast" - "Góra Kalwaria" i "Paczków" - reportaże A. Kozłowskiego
 8.55 Program dnia
 9.00 Wiadomości
 9.10 Muzyczna Jedynka
 9.40 "Cztery pancerni i pies" odc. 3 - "Gdzie my, tam granica" - serial TVP, reż. K. Nałęcki
 10.45 "Rozmowy kontrolowane" - komedia prod. pol., reż. S. Chęciński
 12.20 DZIEŃ EMIGRANTA - Studio Kontakt
 12.50 "Wielkie oczy" - film fab. dla dzieci, reż. J. Ruciński
 14.00 "Czas pomiędzy" - reportaż

14.30 "Wiktora Zina trzeciego świata opisane" - reportaż K. i M. Bogusławskich
 14.55 DZIEŃ EMIGRANTA - Studio Kontakt
 15.25 "Gabinet - Kayah - koncert"
 16.05 Program dnia
 16.10 Tropy (2)
 16.40 DZIEĆ EMIGRANTA - Studio Kontakt
 17.00 Teleexpress
 17.15 "Sześć milionów sekund" odc. 8 - "Opatrunek uniwersalny" - serial dla młodych widzów
 17.45 Muzyczna Skrzynka Teleexpressu
 18.15 "Zakłety dwór" odc. 2/7/ - "Marzyciel i awanturnik" - serial TVP, reż. A. Krauze
 19.10 Nadzieje na Atlantę
 19.20 Dobranocka
 19.30 Wiadomości
 20.00 STUDIO KONTAKT
 20.45 "Dziennik TV" - program satyryczny J. Fedorowicza
 21.00 Panorama
 21.30 CZWARTKOWY TEATR SATELITARNY: "Wspaniałe życie", autor: J. Anouilh, reż. I. Engler, wyst.: J. Nowicki, J. Stuhr, A. Polony
 22.50 Program na piątek
 22.55 "Przesada" - musical, zrealizowany przez K. Swinarskiego
 23.35 "Dąbrowa Kostka" - film dokumentalny A. Janickiego
 0.30 Panorama
 1.00 KINO NOCĄ: "Seszele" - film fab. prod. pol., reż. B. Linda, wyst.: Zb. Zamachowski, M. Walczewski

PIĄTEK 03.05.96

8.00 Powitanie
 8.05 "Sześć milionów sekund" odc. 8 - "Opatrunek uniwersalny" - serial dla dzieci
 8.30 "Zakłety dwór" odc. 2 - "Marzyciel i awanturnik" - serial TVP, reż. A. Krauze
 9.30 "Czas godów" - film przyrodniczy J. Walencika
 9.55 Giovanni Paisiello: "Te Deum" - utwór skomponowany dla uczczenia Konstytucji 3 Maja
 11.00 Transmisja Mszy Św. i Uroczystości 3 Maja na Jasnej Górze
 13.15 "Złota Mahmudia" - film dla dzieci
 14.40 "Od przedszkola do Opola" - dla dzieci
 15.20 "Gala show - 1000 lat Jazdy Polskiej" - program kulturalny
 16.00 Program dnia
 16.05 BIOGRAFIE: "I mowa twoja cię zdradza" - film dok. W. Sarnowicza
 17.00 Teleexpress
 17.15 "Czterdziestolatek" odc. 4 - "Portret, czyli jak być kochanym" - serial TVP, reż. J. Gruza
 18.15 "Radio Romans" odc. 16/32/ - "Kasia" - serial TVP, reż. I. Engler
 18.45 "Auto - Moto - Klub"
 19.00 "Hity satelity"
 19.20 Dobranocka
 19.30 Wiadomości
 20.00 Wystąpienie Prezydenta RP
 20.15 Uroczystości przed Grobem Nieznanego Żołnierza z okazji obchodów

Święta 3 Maja
 21.00 Panorama
 21.30 "Wesele" - film fab. prod. pol., reż. A. Wajda, wyst.: E. Ziętek, D. Olbrychski, A. Łapicki, W. Pszoniak
 23.00 Program na sobotę
 23.10 "Pałec" - magazyn wibracji muzycznych
 23.40 KINO NOCĄ: "Dzieje grzechu" - film fab. prod. pol., reż. W. Borowczyk
 1.45 Panorama (powt.)
 2.15 Wieczór z Alicją

SOBOTA 04.05.96

TV Bydgoszcz na antenie TV Polonia
 8.00 Program dnia
 8.05 "Hity satelity"
 8.25 Szkoła Tańca Ludowego - "Górale żywiecy" (4)
 8.40 Zaproszenie
 9.00 Wiadomości
 9.10 "Ziarno" - program redakcji katolickiej dla dzieci i rodziców
 9.35 BRAWO! BIS!
 12.00 Wiadomości
 12.10 "Znajomi z ZOO" - program H. i A. Gucwińskich
 12.35 TV Bydgoszcz na antenie TV Polonia:
 12.40 "Co piszczy w trawie?" - program dla dzieci
 13.10 "Pięćdziesięciolecie Bydgoskiej Orkiestry Symfonicznej" - felieton filmowy
 13.20 Gość TV Polonia
 13.30 Spotkanie z W. Wilkomirską
 13.55 "Znikająca Bydgoszcz" - felieton
 14.10 Gość TV Polonia
 14.20 Trzeci Bydgoski Festiwal Operowy
 14.25 Gość TV Polonia
 14.35 "Teatr, który widzę" - reportaż E. Lewandowskiej
 15.10 "Wojna domowa" odc. 11/15/ - "Co każdy chłopiec..." - serial TVP, reż. J. Gruza
 15.35 TV Bydgoszcz na antenie TV Polonia: skrót meczu żużlowego Polonia - Jutrzenka Bydgoszcz: Stal - Pergo Górzów
 16.00 "Chrzaszcz brzmi w trzcinie" - program edukacyjny
 16.15 Listy od widzów
 16.25 ośc TV Polonia
 16.30 "Słowo i paleta" - reportaż o M. Turwidzie
 17.00 Teleexpress
 17.15 Sport z satelity - "Gwiazdzbior polskiego sportu - St. Królak"
 17.45 Top dance
 18.15 "Cztery pancerni i pies" odc. 4 - "Psi pazur" - serial TVP, reż. K. Nałęcki
 19.15 Dobranocka
 19.30 Wiadomości
 20.00 "...i nie żałuj tego" - film dok. P. Chmielewskiego i W. Fułka
 20.50 TV Bydgoszcz na antenie TV Polonia: Gość TV Polonia
 21.00 Panorama
 21.30 "Między ustami, a brzegiem pucharu" - melodramat prod. pol.
 23.10 Program na niedzielę
 23.20 23.20 "Dwie przyjaciółki" - reportaż A. Kłopotek
 23.40 "Kabaret KLIKA"; 23.55 "Gala Piosenki Biesiadnej"

0.25 Pożegnanie z Bydgoszczy
0.30 "Czterdziestolatek" odc. 4 - "Portret, czyli jak być kochanym" - serial TVP, reż. J. Gruz
1.15 KINO NOCĄ: "Epizod Berlin West" - dramat prod. pol., reż. M. Waśkowski

NIEDZIELA 05.05.96

8.00 STUDIO KONTAKT
8.45 Giovanni Pierluigi da Palestrina - Offertorium na IV Niedzielę po Wielkanocy
8.50 "Słowo na niedzielę" - program redakcji katolickiej
8.55 Program dnia
9.00 Wspólnota w kulturze: "A. Bąkowski - dialogi i negacje"
9.30 "Anghkor Wat" - film dok. H. Kramarczuk
10.00 Muzyczna Skrzynka Teleexpressu
10.15 V.I.P. a la carte
10.45 PORANEK MUZYCZNY: Mistrzowie batuty: J. Krenz - R. Strauss - "Don Juan"
11.15 "Skarbiec" - magazyn historyczno-kulturalny
11.45 "Gra komputerowa" - teleturniej dla młodych widzów
12.00 "Na polską nutę" - program dla dzieci
12.30 "Zamek Eureki" - film dla dzieci
13.00 Tata, a Marcin powiedział... - "Kiedy powiedzieć przepaszam?"
13.10 Spotkania z prof. Zinem
13.30 TEATR FAMILIJNY: "Córka Pigmaliona"; autorka: G. Górską, M. T. Nowakowski, reż. A. Minkiewicz
14.30 "Piraci" - teleturniej
15.00 BIOGRAFIE: "Ostatni zagończyk" /Cat Mackiewicz/ cz. 3 - film dok. L. Motylskiego
15.40 "Błękitny świat tańca" - program rozrywkowy
15.55 Program dnia
16.00 "Salonowe potyczki" - J. Tomaszewski i A. Woźniak
16.25 "I to by było na tyle..." - "Karnawał" - program literacko - muzyczny
17.00 Teleexpress
17.15 "Dog City" odc.7 - "Krwio pijca" - film animowany dla dzieci
17.40 WSPOMNIĘCIE CZAR: "Jak cudne są wspomnienia" cz. 3 - "Zwariowane abecadło" - serial dok. prod. pol., reż. St. Janicki
18.40 "Kernalia, czyli cztery łapy" - program artystyczny
19.15 Dobranocka
19.30 Wiadomości
20.00 Bardzo dobry wieczór: Kabaret POTEM i goście - "Bajki dla potłuczonych inaczej"
21.00 POLONICA: "Wielki Bellheim" odc. 4 /ost./ - serial prod. niem., reż. D. Wedel
23.05 Program na poniedziałek
23.10 "Stanisław Jerzy Lec" - film dok. W. Maciejewskiego
24.00 Sportowa niedziela
0.25 "7 dni - Świat"
0.50 Panorama

PONIEDZIAŁEK 06.05.96

KONSERWACJA do godz. 14.55
14.55 Powitanie
15.00 Panorama
15.20 Filmy z Niepokalanowa: "W kręgu Lasek"
16.00 "Kris" - reportaż
16.20 Gość TV Polonia
16.30 "Graffiti" - film dok. D. Szczygielskiego
17.00 Teleexpress
17.15 "Szóstka na szóstkę" - dla dzieci
17.45 Krzyżówka szczęścia - teleturniej
18.15 "Chłopi" odc. 4/13/ - "Wesele" - serial prod. pol., reż. J. Rybkowski
19.20 Dobranocka
19.30 Wiadomości
20.00 "Sportowy tydzień"
20.20 Kurier turystyczny
20.40 "Spojrzenia na Polskę" - program publicystyczny
21.00 Panorama
21.30 CZARNE, BIAŁE I W KOLORZE: "Kochajmy syrenki" - film fab. prod. pol.
22.55 Program na wtorek
23.00 "Ballady z końca wieku" - wyk. A. Fatyga, L. Długosz, A. Choroszy, A. Kosteczka
23.15 Film dokumentalny
0.20 "Mistrzowie batuty - Jan Krenz" - J. Krenz i Symfonia wyk. Orkiestra Sinfonia Varsovia, dyryguje J. Krenz
0.45 Panorama

WTOREK 07.05.96

7.00 Panorama
7.10 Dzień dobry z Polski
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Muzyczna Skrzynka Teleexpressu
9.45 "Szóstka na szóstkę" - program dla dzieci
10.15 "Chłopi" odc. 4/13/ - "Wesele" - serial prod. pol., reż. J. Rybkowski
11.10 Blok programów edukacyjnych: Summa po trzydziestu latach; Muzeum Romantyzmu w Opinogórze; "... swego nie znacie..." - Katalog zabytków: Brzeg - Kościół św. Mikołaja
12.00 CZARNE, BIAŁE I W KOLORZE: "Kochajmy syrenki" - film fab. prod. pol.
13.25 Program publicystyczny
13.55 Przegląd prasy polonijnej
14.10 Tydzień prezidenta
14.25 Rozmowa dnia
14.55 program dnia
15.00 Panorama
15.20 "W okolicy Stwórcy - poszukiwanie prawdy" - program red. katolickiej
15.50 Ekspres reporterów
16.20 Gość TV Polonia
16.30 Historia - współczesność
17.00 Teleexpress
17.15 "Samochodzik i Templariusze" odc. 2/5/ - serial dla młodych widzów, reż. H. Drapella
17.50 Muzyczna Jedynka
18.20 "Odbicia" odc.5 /7/ - serial prod. polskiej, reż. J. Ruciński
19.20 Dobranocka
19.30 Wiadomości
20.00 "MdM, czyli Mann do Materny Materna do Materny"
20.30 "Recitale, recitale"

21.00 Panorama
21.30 "Parada oszustów" odc. 1 - film prod. polskiej
22.10 Program na środę
22.20 "Przegląd publicystyczny"
23.20 "Jedno życie - Eva Hoffman" - film dok. M. Zmarz-Koczanowicz sylwetka pisarki, dziennikarki, współpracownicy "New York Times'a"
0.30 Panorama (powt.)

ŚRODA 08.05.96

7.00 Panorama
7.10 Dzień dobry z Polski
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Krzyżówka szczęścia - teleturniej (powt.)
9.45 "Samochodzik i Templariusze" odc.2 /5/ - serial dla młodych widzów, reż. H. Drapella (powt.)
10.20 "Odbicia" odc. 5/7/ - serial prod. polskiej, reż. J. Ruciński (powt.)
11.15 Blok programów edukacyjnych: "Logos" odc. 3; Wielka historia małych miast - Nieborów
12.00 "Parada oszustów" odc. 1 - film prod. pol.
12.40 Program publicystyczny
13.40 "Historia - współczesność"
14.10 Sejmograf
14.25 Rozmowa dnia
14.55 Powitanie, program dnia
15.00 Panorama
15.20 "Raj" - program redakcji katolickiej
15.50 "Dopóki żyje ostatni świadek"
16.20 Gość TV Polonia
16.30 Reportaże o Polonii
17.00 Teleexpress
17.15 "Na polską nutę" - program dla dzieci
17.45 Krzyżówka szczęścia - teleturniej
18.15 LEKTURY SATELITY: "Telepatrzydło Pana Prusa" cz.1, reż. A. Hanuszkiewicz, wyk.: J. Wasowski, J. Nowicka, T. Czechowski /spektakt z 1968/
19.20 Dobranocka: "Plastusiowy pamiętnik"
19.30 Wiadomości
20.00 Komedianci: "Siedem grzechów głównych J. Nowickiego"
21.00 Panorama
21.30 PREMIERY SATELITY: "Jeśli się odnajdziemy" - film fab. prod. pol., reż. R. Załuski
22.55 Program na czwartek
23.05 "Illusion 3" - koncert zespołu "Illusion"
23.40 "Między "Apokalipsą" a "Czytadłem" - rozmowy z T. Konwickim /6/
23.50 "Wenecki barok w Warszawskim Zamku" cz.2 - program złożony z fragmentów koncertu, który odbył się w sali balowej Zamku Królewskiego (STEREO)
0.40 Panorama (powt. z godz. 21.00)
1.10 Zakończenie programu

CZWARTEK 09.05.96

7.00 Panorama
7.10 Dzień dobry z Polski
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia

9.15 Muzyczna Jedynka (powt.)
 9.45 "Na polską nutę" - program dla dzieci
 10.15 "Czterej pancerni i pies" odc.4 - "Psi pazur" - serial prod. pol., reż. K. Nałęcki
 11.15 Blok programów edukacyjnych: Gwiazdne podróże profesora M. Demiańskiego; Batoryckie technologie; Tu jest ojczyzna; Czy Janosik był bohaterem?
 12.00 PREMIERY SATELITY: "Jeśli się odnajdziemy" - film fab. prod. pol., reż. R. Załuski
 13.25 Program publicystyczny
 14.25 Rozmowa dnia
 14.55 Powitanie, program dnia
 15.00 Panorama
 15.20 Magazyn katolicki
 15.50 Rewizja nadzwyczajna - program D. Baliszewskiego
 16.20 Gość TV Polonia
 16.30 Tropy cz. 1
 17.00 Teleexpress
 17.15 "Sześć milionów sekund" - serial dla młodych widzów
 17.45 Muzyczna Skrzynka Teleexpressu
 18.15 "Zaklęty dwór" odc. 3/7 - serial prod. polskiej, reż. A. Krauze
 19.10 "Nadzieje na Atlantę"
 19.20 Dobranocka
 19.30 Wiadomości
 20.00 STUDIO KONTAKT
 20.45 "Dziennik TV" - program satyryczny Jacka Fedorowicza
 21.00 Panorama
 21.30 CZWARTKOWY TEATR SATELITARNY: Elżbieta Wojnarowska - "Urodziny" reż. K. Nazar, wyk.: M. Pakulnis, K. Kaczor, Sz. Kuśmider, A. Tomaszewska i inni
 22.45 Program na piątek
 22.50 Z archiwum rozrywk
 23.50 "Prom 93 - 10 lat później" - film dok. T. Magierskiego
 O.30 Panorama (powt. z godz. 21.00)
 1.00 Zakończenie programu

PIĄTEK 10.05.96

7.00 Panorama
 7.10 Dzień dobry z Polski
 9.00 Wiadomości
 9.10 Program dnia
 9.15 Krzyżówka szczęścia - teleturniej (powt.)
 9.45 "Sześć milionów sekund" - serial dla młodych widzów (powt.)
 10.15 "Zaklęty dwór" odc. 3 - serial prod. polskiej, reż. A. Krauze (powt.)
 11.15 Blok programów edukacyjnych: Wojna na śmiech i życie - Władza świętuje (odc. 3); Euroturystyka - Góry
 12.00 WSPOMNIENIE CZAR: "Jak cudne są wspomnienia" cz. 3 - "Zwariowane abecadło" - film prod. polskiej, reż. St. Janicki (powt.)
 13.00 Program publicystyczny
 14.10 Diariusz - magazyn rządowy
 14.25 Rozmowa dnia
 14.55 Powitanie, program dnia
 15.00 Panorama
 15.20 "Artysta i dzieci" - M. Abakanowicz
 15.40 "Od przedszkola do Opola" - program dla dzieci

16.20 Gość TV Polonia
 16.30 Magazyn kulturalny
 16.45 Przegląd prasy polonijnej
 17.00 Teleexpress
 17.15 "Mały Lord" - film animowany dla dzieci
 17.45 Krzyżówka szczęścia - teleturniej
 18.15 "Radio Romans" odc. 17/32/ - serial prod. pol.
 18.45 Auto-Moto-Klub - magazyn sportów motorowych
 19.00 "Hity satelity"
 19.20 Dobranocka: "Przygody Bolka i Lolka"
 19.30 Wiadomości
 20.00 Znaszli ten kraj - teleturniej wiedzy o Polsce
 20.30 Przeżyjmy to jeszcze raz /1/. "Kraina łagodności" - Opole '95 wyk.: "Wolna Grupa Bukowina", E. Adamiak, A. Szańpapak, J. Woźniak, A. K.Krzysztoń, "Czerwony Tulipan"
 21.00 Panorama
 21.30 "Czterdziestolatek" odc.5/21 - "Kondycja fizyczna, czyli walka z metryką" - serial prod. pol., reż. J. Gruza
 22.20 Program na sobotę
 22.30 Pałen - magazyn muzyczny
 23.00 Męski striptiz - program M. Domagalik
 23.30 KINO NOCĄ
 1.00 Panorama (powt. z godz. 21.00)
 1.30 "Szansa na sukces" - program rozrywkowy
 2.30 Zakończenie programu

SOBOTA 11.05.96

TV Szczecin na antenie TV Polonia
 8.00 Program dnia
 8.05 "Hity satelity" (powt.)
 8.25 Szkoła Tańca Ludowego: Górale żywieccy
 8.40 Kurier Turystyczny
 9.00 Wiadomości
 9.10 "Ziarno" - program redakcji katolickiej dla dzieci i rodziców
 9.35 BRAWO! BIS! (powtórzenie wybranych programów z tygodnia)
 12.00 Wiadomości
 12.10 Znajomi z ZOO - program H. i A. Gucwińskich
 12.35 TV Szczecin na antenie TV Polonia
 15.10 "Wojna domowa" odc. 12/15/ - "Monolog wewnętrzny" - serial prod. pol., reż. J. Gruza
 16.00 "Chrzęszcz brzmi w trzcinie"
 16.15 Listy od widzów
 16.25 TV Szczecin na antenie TV Polonia
 17.00 Teleexpress
 17.15 Sport z satelity : Piłka ręczna mężczyzn Północ - Południe
 18.15 "Czterej pancerni i pies" odc. 5 - "Rudy, miód i krzyże" - serial prod. pol., reż. K. Nałęcki
 19.15 Dobranocka: "Wyspa Niedźwiedzi"
 19.30 Wiadomości
 20.00 Muzyczny Festiwal Łańcut - historia
 20.15 Muzyczny Festiwal Łańcut'96 - koncert inauguracyjny
 21.00 Panorama

21.30 "Kolejność uczuć" - film fab. prod. pol., reż. R. Piwowarski
 22.50 Program na niedzielę
 23.00 TV Szczecin na antenie TV Polonia
 0.30 "Czterdziestolatek" odc. 5/21 - "Kondycja fizyczna, czyli walka z metryką" - serial prod. pol., reż. J. Gruza (powt.)
 1.20 Sport z satelity (powt.)
 2.20 Zakończenie programu

NIEDZIELA 12.05.96

8.00 STUDIO KONTAKT (powt.)
 8.45 Giovanni Pierluigi da Palestrina - Offertorium na V Niedzielę po Wielkanocy - miniatura muzyczna
 8.50 Słowo na niedzielę
 8.55 Program dnia
 9.00 Wspólnota w kulturze
 10.00 Muzyczna Skrzynka Teleexpressu
 10.45 PORANEK MUZYCZNY: Arcydzieła muzyki polskiej - K. Szymanowski - "IV Symfonia koncertująca" wyk. P. Paleczny, Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Narodowej, dyryguje K. Kord (STEREO)
 11.15 "Klasztory"
 11.45 Klub odkrywców - program dla młodych widzów
 12.00 "Polskie ABC" - program dla dzieci
 12.30 "Zamek Eureka" - film dla dzieci
 13.00 Tata a Marcin powiedział.. odc.113 - "Szacunek należy z góry".
 13.10 Spotkania z profesorem Wiktorem Zinem
 13.30 TEATR FAMILIJNY: "Cudowna lampa Aladyna" na motywach baśni B. Leśmiana, reż. K. Niesiołowski, wyk.: E. Bieda, E. Bielińska, H. Kinder-Kiss, A. Arciszewski
 14.30 "Piraci - teleturniej"
 15.00 BIOGRAFIE: "Dedykacja" - film dok. P. Mikuckiego
 15.55 Powitanie, program dnia
 16.00 "Śpiewnik ilustrowany"
 16.30 Program rozrywkowy
 17.00 Teleexpress
 17.15 "Dog City" (8) - film animowany dla dzieci
 17.40 WSPOMNIENIE CZAR: "Jego ekscelencja subiekt" - film arch. prod. pol., reż. M. Waszyński
 19.20 Dobranocka: "Dinobabies"
 19.30 Wiadomości
 20.00 "Bardzo dobry wieczór". M. M. Dańca - "Remanencik" wyk. M. Daniec, R. Rynkowski, R. Schubert, A. Sikorowski, L. Szafran, K. Tkacz
 20.40 Leksykon Polskiej Muzyki Rozrywkowej "W" - J. Walasek
 21.00 POLONICA
 22.30 Program na poniedziałek
 22.35 "Luksus" - koncert piosenek Grzesiuka przygotowanych przez formację towarzysko-muzyczną "Szwagierkolaska"
 23.15 Sportowa niedziela
 23.40 7 dni - Świat - magazyn spraw międzynarodowych
 0.10 Panorama
 0.40 Zakończenie programu

narodowych. Zawężanie praw rodziców, jakie zapowiada min. Wiatr, koliduje z zobowiązaniami państwa, wynikającymi z podpisania Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka i ratyfikacji Paktów Praw Człowieka. Art. 26 ust. 3 tej deklaracji postanawia: "Rodzice mają prawo pierwszeństwa w wyborze nauczania, które ma być dane ich dzieciom". Pierwszeństwo praw rodziców gwarantuje również Europejska Konwencja Praw

Człowieka i Podstawowych Wolności, ratyfikowana już przez Polskę. W szczególności w art. 2 pierwszego protokołu dodatkowego do Konwencji z 1952 r. zostało powiedziane, iż: "Wykonując swoje funkcje w dziedzinie wychowania i nauczania państwo uznaje prawo rodziców do zapewnienia tego wychowania i nauczania zgodnie z ich własnymi przekonaniami religijnymi i filozoficznymi". W decyzjach Komisji Praw Człowieka

oraz Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu podkreśla się, że powyższy przepis Konwencji nakłada na państwo obowiązek respektowania praw rodziców do wychowania dziecka zgodnie z ich przekonaniami także w szkołach publicznych, a nie tylko prywatnych.

Czyżby pan minister nie wiedział, że taka wykładnia konwencji europejskich obowiązuje w Polsce od 1992 r.?

DRAMAT BEZROBOCIA

7 najwyżej uprzemysłowionych krajów świata widzi perspektywy w nowych technologiach i wolnym handlu na świecie, ale nie bardzo wie, jak skorzystać ma z tego grupa bezrobotnych, która liczy 24 mln osób. Eksperti OECD uważają, że należy dołączyć dalsze 10 mln ludzi, którzy nie mają pracy, ale nie znaleźli się z różnych względów w rejestracjach bezrobotnych.

Jak zaradzić brakowi miejsc pracy?

Uczestnicy 2-dniowej narady w Lille - ministrowie gospodarki, pracy i finansów z Japonii, Kanady, Francji, Niemiec, USA, W. Brytanii i Włoch - zastanawiali się, jak zaradzić "strachowi, który ma dwa oblicza, bezrobocia lub braku ochrony socjalnej, zależnie od tego, z której strony Atlantyku patrzy się na to",

jak zauważył prezydent Jacques Chirac. Rzecz w tym, że w Europie bezrobocie sięga 11% zdolnych do pracy, gdy w USA tylko 5,5%.

Zdaniem prezydenta Francji, możliwe jest znalezienie trzeciej drogi, tj. takiej polityki zatrudnienia i opieki społecznej, która potrafiłaby stworzyć większą liczbę miejsc pracy, nie pozbawiając pracowników opieki socjalnej.

Nie wszyscy się z tym zgodzili. Kanadyjski minister przemysłu John Manley wręcz stwierdził, że pomysł "nie jest niczym nowym". Obecni zaś na spotkaniu przedstawiciele Unii Europejskiej uznali, że każdy kraj powinien radzić sobie z bezrobociem według własnych recept.

Niemcy pójda własną drogą.

Niemiecki minister gospodarki Guenter Rexrodt podkreślił, że jego kraj, mimo wolnego tempa wzrostu i rekordowego bezrobocia (wynosi już 10,3% i obejmuje prawie 4 mln ludzi), nie potrzebuje rozwiązań amerykańskich. "Potrzebujemy większej elastyczności na rynku pracy, ale nie możemy przyjąć wzorców rynku amerykańskiego, działającego według zasady "jesteś zatrudniony - jesteś zwolniony". Poparł go minister pracy Norbert Blum, który przypomniał w Lille, iż "to właśnie dzięki współpracy i porozumieniu Niemcy osiągnęli 'cud gospodarczy' po II wojnie światowej". W Lille nie opublikowano wspólnego komunikatu, przygotowano jedynie propozycje zmian w polityce zatrudnienia i walki z bezrobociem na szczyt G-7, który pod koniec czerwca br. odbędzie się w Lyonie.

ONZ BEZ PIENIĘDZY

Urząd wysokiego komisarza ONZ ds. uchodźców jest obecnie jedyną wyspecjalizowaną agendą tej organizacji, której sensu istnienia i działania nie neguje żadne z państw członkowskich. Mimo iż teoretycznie nie ma on zagwarantowanego statusu urzędu stałego, to jednak fakt, że obecnie na świecie jest 27 mln uchodźców - (o 10 mln więcej niż 5 lat temu) wskazuje, iż będzie on jeszcze długo potrzebny.

Nie znajduje to jednak odbicia w jego kondycji finansowej - państwa członkowskie, przede wszystkim USA i Rosja, zalegają z opłatą składek i nie realizują składanych obietnic. Koszta związane z opieką nad uchodźcami z Rwandy sprawiły, że Urząd Wysokiego Komisarza znalazł się na skraju bankructwa. Tak zła sytuacja finansowa instytucji, której sensu istnienia nikt nie neguje, pozwala wyrobić sobie pogląd na perspektywy innych agend ONZ.

Szczególnym przedmiotem krytyki, zwłaszcza ze strony Amerykanów, jest

UNIDO - organizacja NZ ds. Rozwoju Przemysłowego. Nie płacący składek Waszyngton twierdzi bowiem, iż zajmuje się ona sprawami, które są przedmiotem prac innych agend ONZ. Poglądu tego nie podzielają jednak kraje biedne. Cenią one bardzo udzielane im przez ekspertów tej organizacji rady. Pozytywnie oceniają ją także Japończycy i Europejczycy.

UNCTAD niepotrzebne?

Innym przedmiotem zmasowanej krytyki (zawartej w ostatnim opracowaniu ONZ) jest UNCTAD - Konferencja NZ ds. Handlu i Rozwoju, odbywająca swe spotkania co cztery lata i czepiąca fundusze z budżetu ONZ. Krytycy zarzucają UNCTAD zbiurokratyzowanie i twierdzą, iż jej raporty, oceniane jako przydatne, mogłyby powstawać bez konieczności utrzymywania Konferencji. Z tym stanowiskiem nie zgadzają się kraje Trzeciego Świata. Organizacją szczególnie odczuwającą zaleganie państw z płaceniem składek

jest WHO - Światowa Organizacja Zdrowia, której budżet został bardzo ograniczony, mimo iż potrzeby prowadzonej przez nią działalności nikt nie podważa. Pojawiają się natomiast krytyczne oceny jej funkcjonowania na terenie Afryki, co znalazło odbicie w raporcie audytorów na ten temat.

Sytuacja najstarszej, bo sięgającej swymi korzeniami czasów Ligi Narodów, Światowej Organizacji Pracy wymaga przyjęcia przez nią nowej strategii i skupienia się przede wszystkim na zwalczaniu zjawiska zmuszania dzieci do pracy, notowanego także w krajach bogatych.

Solidarność dłużników.

Miesiące, które upłynęły od obchodów 50-lecia ONZ, nie przyniosły rozwiązań trapiących organizację problemów, zwłaszcza rosnącego zadłużenia. Winą za to należy obarczyć największych dłużników - Waszyngton i Moskwę - solidarnie nie wypełniających obowiązków płatniczych wobec ONZ, co *de facto* ogranicza znacznie podejmowanych przez nią działań.

MUZYCZNY KALENDARZ PARYŻA PROF. MYCIŃSKIEGO - MAJ

Opéra Comique: "Eliksir miłosny" Donizettiego, świetna opera komiczna (9-31.V)

Salle Pleyel: 11.V Orchestre Symphonique Français: Saint-Saëns (2 koncerty),

Beethoven (pierwsza symfonia rzadko wykonywana); 22.V Requiem Verdiego.

Salle Gaveau: 2.V Pianista S. Hough gra Chopina, Schuberta i Scarlattiego; 14.V

Pianista M. Laforêt laureat warszawskiego konkursu chopinowskiego; 29.V Świetna pianistka France Clidat.



ZE ŚWIATA



■ *Wspólnota Niepodległych Państw zamienia się we Wspólnotę Suwerennych Państw. W Moskwie, prezydenci Rosji - Jelcyń i Białorusi - Łukaszenko wzniesli wódką toast za pomyślność nowego tworu. 2 kwietnia stał się dniem wolnym od pracy i ma symbolizować dzień "łączenia narodów". Oficjalnym językiem WSP będzie rosyjski. Przez Mińsk przetoczyła się fala kolejnych demonstracji, a opozycja białoruska oskarżyła Łukaszenkę, że był agentem KGB.*

■ *Prezydent Białorusi Łukaszenko zagroził cofnięciem akredytacji dziennikarskich i wydaleniem dyplomatów oraz osób, które biorą udział w demonstracjach opozycji.*

■ *Tuż po ogłoszeniu planu pokojowego Jelcyna dla Czeczenii w całej republice rozgorzały zacięte walki. Rosjanie przypuścili szturm na pozycje zwolenników Dudajewa, tymczasem prezydent Rosji wysłał telegram do przywódcy Czeczenów, który może być początkiem bezpośrednich rozmów.*

■ *Żołnierze komunistycznej Korei Północnej kilkakrotnie naruszali zdemilitaryzowaną linię demarkacyjną. Korea Południowa postawiła swoje wojska w stan gotowości bojowej. KRL-D wypowiedziała obowiązujący od lat 50-tych układ o zawieszeniu broni. Zdaniem komentatorów, przeżywający kryzys gospodarczy komuniści chcą w ten sposób wymusić pomoc na bogatym sąsiedzie z Południa. Agresywne zachowanie KRI-D zaowocowało tymczasem nieoczekiwanym sukcesem wyborczym rządzącej dotąd w Seulu Partii Nowej Korei. Wcześniejsze sondaże dopuszczały porażkę tej partii.*

■ *Izrael zbombardował po raz pierwszy od 14 lat stolicę Libanu Bejrut. Był to odwet za antyizraelskie działania Hezbollahu, który ma w południowym Libanie swoje bazy. W odwecie, z terytorium Libanu ostrzelano osiedla żydowskie. Eskalacja przemocy trwa. Premier Peres pokazując swoje zdecydowanie, ma zamiar poprawić swoje notowania przed wyborami.*

■ *16 osób zginęło w pożarze na lotnisku w Duseldorfie. Po zaproszeniu ognia nie włączył się system alarmowy. Rząd przeprowadzi kontrolę systemów bezpieczeństwa wszystkich lotnisk w Niemczech.*

■ *Policja USA złapała poszukiwanego od wielu lat "unabomera", którym okazał się profesor matematyki Kaczyński. Wysłał on od wielu lat przesyłki pocztowe-bomby, którymi terroryzował władze, żądając wstrzymania postępu technicznego.*

■ *Z wizytą na Węgrzech przebywał premier Cimoszewicz. Rozmawiano o integracji ze strukturami europejskimi.*

ŻYDOWSKIE ROSZCZENIA

Stosunki polsko-żydowskie wkroczyły w fazę dziwnego przesilenia. Kolory tych relacji rozciągają się od antysemityzmu po antypolonizm. Najdziwniejsze jest to, że ten ostatni kierunek prezentują często ci Żydzi, którzy w czasie wojny nie wierzyli w masowy zakres ludobójstwa Hitlera i nie uczynili wszystkiego co możliwe dla ratowania swoich współbraci z Europy. Zdarza się, że wyrzuty sumienia sprzed 50 lat nadrabiane są obecnie właśnie... antypolonizmem np. środowisk żydowskich w USA.

Na łamy poważnego dziennika francuskiego trafia trzykrotnie informacja o stawianiu sklepu w pobliżu obozu w Oświęcimiu. Po skończeniu się "afery" z karmelitankami ktoś potrzebuje nowych doniesień o nie szanujących żydowskich świętości Polakach. Pojawia się informacja o demonstracji "narodowców" Tejkowskiego, o której to partii mało kto wie nawet w samej Polsce. Demonstracja 100 osób odbyła się zresztą pod hasłami anty-NATO-wskimi i przeciw integracji z Unią Europejską. Kogo to jednak na Zachodzie obchodzi. Liczy się przecież istnienie polskich antysemitów.

W czasie wizyty królowej brytyjskiej w Polsce, środowiska żydowskie w Anglii wywierały nacisk na monarchinię, by w ramach wizyty odwiedziła również Oświęcim. Niektórym środowiskom zależy jednak na trwałym połączeniu obrazu Polski z istnieniem na jej terytorium obozów koncentracyjnych. Z czasem, co już ma miejsce w Ameryce Północnej, przestanie się zapewne wymieniać Niemców jako założycieli tych obozów. Przygotowanie "chłopca do bicia" trwa.

Warto jednak postawić sobie pytanie - o co chodzi w tej nowej fali nagonki na nasz kraj? Czy nie odgrywają tu przypadkiem roli pieniądze? Artykuły o antysemityzmie Polaków pojawiają się w dziwnym kontekście dyskusji na temat zwrotu mienia należącego przed wojną do gmin żydowskich. Lobby żydowskie wywierają nawet w tej sprawie nacisk na rządy krajów zachodnich. Zapewne skutecznie, bowiem o zwrocie majątku gmin żydowskich mówi się coraz więcej, podczas, gdy ustawa reprivatyzacyjna dla samych Polaków nie może się doczekać na realizację. Unia b. Właściciele Nieruchomości wniosła nawet skargę do Strasburga. Polscy właściciele nie mogą jednak liczyć w żądaniach zwrotu swojej znacjonalizowanej własności na poparcie rządów krajów trzecich. Niedawno odwiedził Polskę pan Kalman Sułtanik, który przedstawił program zwrotu mienia b. gmin żydowskich. Dziennikarzem oświadczył, że jest to pierwszy etap realizacji żydowskich roszczeń. Tymczasem wątpliwości budzi zarówno dość wyjątkowy tryb załatwiania tych roszczeń, jak i zgodność ich z prawem. Wykładnię prawną problemu opublikował niedawno znakomity publi-

cysta "Najwyższego Czasu" Stanisław Michałkiewicz, którego argumentację pozwolę sobie poniżej przytoczyć.

Przede wszystkim należy zakwestionować termin "zwrot", jako że sugeruje on, iż chodzi o reprivatyzację majątku, tak, jak miało to miejsce np. przy zwrocie majątków zabranych Kościołowi katolickiemu. W Polsce na skutek działań Rzeszy Niemieckiej została przerwana ciągłość istnienia gmin żydowskich. Zarejestrowany w 1993 r. statut Związku Gmin Wyznaniowych Żydowskich mówi o "kontynuacji tradycji wyznaniowych gmin", ale tradycje nie oznaczają następstwa prawnego w aspekcie majątkowym. Przedwojenna własność gmin żydowskich opierała się na prawach korporacyjnych". Właścicielem, czyli osobą prawną była "korporacja", której byt prawny jest tworzony przez element osobowy. Likwidacja przez Niemców "elementu osobowego" spowodowała w świetle prawa koniec istnienia tych gmin jako osób prawnych. Powstałe po wojnie gminy żydowskie były gminami całkowicie nowymi. Płynący stąd wniosek mówi, że domaganie się "zwrotu" mienia jest nieporozumieniem. Państwo polskie może natomiast, nadać istniejącym gminom żydowskim nieruchomości potrzebne do ich funkcjonowania. Taki akt prawny miał miejsce w stosunku do Kościoła katolickiego na tzw. ziemiach odzyskanych, gdzie państwo nadało na własność użytkowane nieruchomości. W innych przypadkach, po 1989 r., w stosunku do Kościoła mieliśmy do czynienia ze zwrotem mienia.

Osobną próbę bezprawnego przejęcia majątku stanowi propozycja, by mienie nie istniejących gmin przedwojennych przekazać Związkowi Gmin Wyznaniowych Żydowskich. Przedwojenne gminy miały własną osobowość prawną i były wyłącznymi właścicielami swojego majątku. Majątek ten nie był własnością Związku nawet przed wojną.

I na koniec sprawa najważniejsza. Problem zwrotu bądź nadania mienia dotyczy relacji między państwem polskim a jego obywatelami tworzącymi gminy żydowskie. Kalman Sułtanik nie jest ani obywatelem RP, ani członkiem żadnej z tych gmin, które mogłyby prosić (a nie żądać) nadania im nieruchomości na własność. Przy tej okazji warto wspomnieć, że tego typu "wizyty" i zachowanie światowych organizacji Żydów mogą być odczytywane jako zwykły szantaż, który nie tylko budzi dawno uspięone upiory antysemityzmu, ale też prowokuje antypolonizm i reakcje nań. Rządzącemu układowi postkomunistów trzeba natomiast przypomnieć, że reprivatyzacja w stosunku do wszystkich obywateli, niezależnie od rasy i wyznania, jest podstawowym aktem przywrócenia zasad prawa i sprawiedliwości, na którym dopiero można budować prawdziwą Rzeczpospolitą.

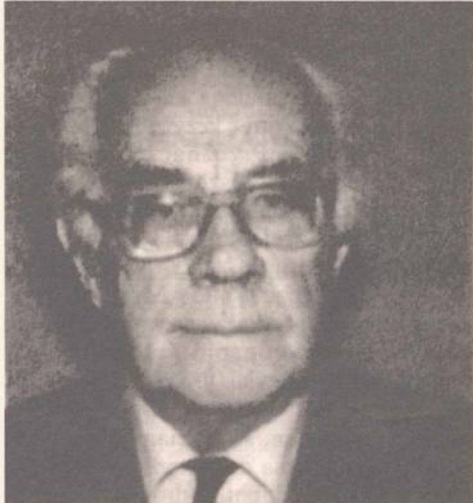
Bohumil PROHAZKA

Kronika polonijna

Redaguje Zbigniew A. Judycki

WIELKA BRYTANIA

■ W dniu 22 stycznia br. zmarł w Londynie Ludwik Maria Łubieński - kawaler maltański, podpułkownik Wojska Polskiego, dyplomata, działacz polityczny i społeczny.



Ludwik Łubieński urodził się 6 maja 1912 r. w Kazimierzy Wielkiej. Studia prawnicze oraz z zakresu nauk politycznych odbył na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, wojskowe w Szkole Podchorążych Rezerwy Artylerii we Włodzimierzu Wołyńskim, handlowe w Wyższej Szkole Handlowej w Wiedniu. Pracę zawodową rozpoczął jako szef działu licencji w Zakładach "Polski Fiat" w Warszawie. W 1937 podjął pracę w polskiej służbie dyplomatycznej jako pracownik kontraktowy Konsulatu Generalnego RP w Rzymie, a następnie jako praktykant w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w Warszawie. W 1939 r. został sekretarzem Józefa Becka - ówczesnego Ministra Spraw Zagranicznych. Po wybuchu II wojny światowej będąc oficerem łącznikowym pomiędzy marszałkiem Ryszardem-Śmigłym a ministrem spraw zagranicznych został internowany w Rumunii. W 1940 r. powtórnie zmobilizowany wyjechał do Francji, a następnie do Wielkiej Brytanii, gdzie otrzymał przydział do wojska polskiego w Szkocji. Był adiutantem gen. Regulskiego, a następnie gen. Bohusza-Szyszko. W latach 1940-1943 r. pełnił funkcję oficera do zleceń gen. Maczka. W 1943 r. mianowany został szefem Polskiej Misji Wojskowej w Gibraltarze, gdzie organizował ewakuację żołnierzy polskich z Francji i Hiszpanii do Wielkiej Brytanii. Był jednym ze świadków katastrofy lotniczej, podczas której zginął gen. Władysław Sikorski. W latach 1943-1946 pełnił kolejno funkcje: oficera łącznikowego przy Naczelnym Dowództwie Alianckim Morza Śródziemnego w Algierze, a następnie w Neapolu, oficera

do zleceń i sekretarza gen. Władysława Andersa. Po zakończeniu działań wojennych, objął stanowisko dyrektora (na teren Europy) Polsko-Amerykańskiego Komitetu Pomocy Uchodźcom z siedzibą w Monachium. W latach 1969-1979 był szefem produkcji w Polskiej Sekcji Radia Wolna Europa. Autor licznych artykułów, publikowanych m.in. w paryskich "Zeszytach Historycznych". Udzielił wiele wywiadów dla prasy polskiej, angielskiej, niemieckiej, francuskiej i amerykańskiej, dotyczących tragicznej śmierci gen. Sikorskiego. Był powiernikiem Polskiej Fundacji Kulturalnej w Londynie oraz przez okres 10 lat przewodniczącym Głównej Komisji Skarbu Narodowego. Za zasługi w pracy politycznej i społecznej został odznaczony m.in. Orderem Odrodzenia Polski II, III i V klasy, Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami, dwukrotnie Medalem Wojska, British Order of the British Empire, amerykańską Bronze Star Medal, włoską Koroną Italii i Orderem Maurycego i Łazarza oraz Krzyżem Komandorskim Zakonu Maltańskiego.

BIALORUŚ

■ Od 5 lat działa w Mińsku Oddział Miejski Związku Polaków na Białorusi, a od 1992 roku funkcjonuje Polskie Towarzystwo Naukowe, które systematycznie prowadzi spotkania z naukowcami z Polski oraz z naukowcami białoruskimi. Towarzystwo prowadzi również firmę turystyczną w ramach której rozwijana jest turystyka polsko-białoruska.

POLSKA

■ Zakład Badań Narodowościowych Polskiej Akademii Nauk w Poznaniu przystąpił do opracowania "Encyklopedii Emigracji Polskiej i Polonii". Redaktorem kierującym pracami nad tym niezmiernie ważnym dziełem jest prof. dr Kazimierz Dopierała - znakomity badacz Polonii, autor m.in. książek dotyczących dziejów Polaków w Turcji i historii Fundacji Kościuszkowskiej w Stanach Zjednoczonych. "Encyklopedia Emigracji Polskiej i Polonii" będzie obejmowała terytorialnie cały świat (w tym także Polskę - instytucje i osoby zajmujące się emigracją polską i Polonią), a czasowo - od początków pojawienia się emigracji do chwili obecnej. W opracowaniu znajdują się hasła: przeglądowe, biograficzne, dotyczące instytucji, geogra-

ficzne i terminologiczne. Materiał ten wzbogacony będzie o zdjęcia: osób, niektórych gmachów instytucji polonijnych, znaków organizacyjnych, pomników itp. W Encyklopedii planuje się zamieszczenie map przedstawiających rozmieszczenie większych skupisk polonijnych w poszczególnych krajach. Każde hasło zakończy się podaniem najważniejszej literatury w porządku chronologicznym wraz ze wskazaniem tej, w której są dodatkowe informacje bibliograficzne. Encyklopedia zawierać będzie około 4.000 haseł.

FRANCJA

■ Wśród licznej grupy polskich architektów mieszkających i pracujących we Francji jedno z czołowych miejsc zajmuje absolwent Politechniki Warszawskiej mgr inż. arch. Ryszard Leśniewski. Po ukończeniu warszawskiej uczelni przyjechał do Paryża, gdzie w latach 1984-1987 kontynuował naukę w Akademii Sztuk Pięknych. Studia podyplomowe odbył w Stanach Zjednoczonych, m.in. w Institute for Advanced Architectural Studies w Chicago oraz na sesjach letnich w Uniwersytecie Kalifornijskim UCLA w Los Angeles i Bentley College w Waltham, Boston. W latach 1986-1987 był właścicielem prywatnej pracowni architektury wnętrz w Paryżu. Następnie przez okres czterech lat zajmował stanowisko zastępcy dyrektora generalnego firmy konstrukcyjnej SIRAP. W tym czasie był również członkiem zarządu przedsiębiorstwa zajmującego się handlem zagranicznym w Antananarivo na Madagaskarze. Od 1991 roku jest dyrektorem generalnym firmy GRAY Architecture, Management & Develop-



ment w Paryżu a od 1996 wiceprezesem firmy Gray Polska w Warszawie. Autor licznych projektów i realizacji z zakresu architektury. Jedną z ostatnich paryskich realizacji Ryszarda Leśniewskiego i jego firmy jest sklep produktów luksusowych PARIS LOOK zlokalizowany pod numerem 16 przy bulwarze Haussmanna, gdzie zaprojektował oprócz zewnętrznej fasady cały wewnętrzny wystrój, łącznie ze znajdującymi się w nim oryginalnymi meblami.

PARYŻ: "PASJE" W KOŚCIELE POLSKIM

Już od kilku lat w kościele polskim w Paryżu przy ulicy St Honoré, grupa naszych rodaków pod kierunkiem Tadeusza Różyckiego, wystawia "Misterium Męki Pańskiej".

Przez cały okres Wielkiego Postu, w sobotę i niedzielę wieczorem po Mszy św., kościół polski pod wezwaniem Wniebowzięcia N.M.P. wypełniał się widownią. Przychodzili tu Polacy, by spotkać się z Jezusem, by skonfrontować swe życie z Jego życiem. Padły słowa przepelnione prawdą, wzywające do refleksji, modlitwy i medytacji. W "Misterium Męki Pańskiej", która jest próbą nawiązania do tradycji średnio-wiecznych, trudno mówić o przedstawieniu w jego teatralnej formie, bo daleko odbiega on od tego typu adaptacji, ale jest to przede wszystkim zaproszenie do wspólnej modlitwy, do przeżycia na nowo zbawczych wydarzeń z życia Jezusa.

Spektakl rozpoczyna scena kuszenia na pustyni, w której widzimy Jezusa w walce z szatanem. Pokona go dopiero na krzyżu, a zmartwychwstając obwieści światu zwycięstwo życia nad śmiercią, dobra nad złem, miłości nad nienawiścią... Znamienne są w tym przedstawieniu spontaniczność i szczerłość gestów, choćby ten: chleb z ostatniej wieczerzy wędruje wśród widzów na znak jedności. Kurtyna prawie jak w kinie "Paradiso" odsłaniała przed widzami epizody z życia Jezusa. Narracja H. Szmarowskiego pozwalała wydobyć z nich głębię i bogactwo wciąż aktualnych w naszym życiu treści powołania ewangelicznego. Zrozumieć Jezusa, Jego zbawcze dzieło, to zgłębić sens naszej wiary. Tego właśnie pragnęli aktorzy, co prawda amatorzy, którzy, często nawet po pracy, zmęczeni gromadzili się na próbach; mimo trudów, towarzyszyła im pogoda ducha i wiara, że przygotowują spektakl, który pomoże innym a także im samym zrozumieć "misterium" życia Jezusa i Jego cierpienia, męki i zmartwychwstania. Dramat Jezusa odegrany został w sposób prawie mistrzowski przez Tadeusza Różyckiego. Trudno jest też grać pozostałe role: Samarytanki, Piotra, Annasza, Heroda, Piłata, Klaudii, Judasza, Weroniki, Maryi, Tomasa... ale poradzili sobie z tym: Agata Jastrzębska, Zbigniew Szczębara, Stanisław Bajka, Jan Marciniak, Andrzej Łopag, Irena Pietrońska, Tomasz Kwiatkowski, Zofia Wąsik, Alina Kapla, Mariusz Kwiecień. Nie sposób wymienić wszystkich, bo grupa jest liczna i za każdym razem następowały



foto: A. Mejer-Zwierzchowska

zmiany aktorów.

Przyglądałem się uważnie odtwórcom ról, obserwowałem ich ruchy i przyznam, że przy całej spontaniczności gry jest wiele elementów przyciągających uwagę widzów. Nie ulega wątpliwości, że odtwórca głównej roli przeżywa naprawdę dramat Jezusa.

Tekst przedstawienia opiera się o cztery Ewangelie, tworząc chronologiczny bieg wydarzeń. Znajdujemy w nim również elementy zaczerpnięte od Romana Brandstaettera i Ernesta Brylla, które nadają barwy literackiej tekstowi łatwo zapadającemu w pamięć.

"Ten kogut w mojej duszy piał już nigdy nie przestanie..." Te słowa wypowiada Piotr i pada na ziemię przerażony dramatem swego życia. Przerażające i pełne autentyczności są sceny z procesu Jezusa.

"Ludzie z prawdy słuchają Jego głosu, tak jak ludzie z kamienia słuchają głosów kamiennych (...)". "Co to jest prawda i gdzie jej szukać? (...)". "A może warto było poczekać, by usłyszeć odpowiedź z ust lazurów..." - padają słowa narratora.

Utkwił mi mocno w pamięci tekst przedstawienia, z którego bije przejrzystość i bogactwo posłania, które pragnęli przekazać widzowi aktorzy. Wiele elementów przedstawienia odbiega od historycznej poprawności (stroje i scenografia), ale to są problemy, z którymi można by uporać się tylko w prawdziwym teatrze. Nie było na to z pewnością możliwości... Jest też wiele dłużyzn, które należałoby zastąpić żywszym biegiem akcji, ale to też chyba zadanie dla profesjonalnego teatru. Za długi wydawał mi się proces Jezusa, który warto by skrócić, nadając przy tym dynamiczności przedstawieniu.

Przejdźmy do refleksji nad kolejnymi scenami przedstawienia.

Klaudia próbuje bronić Jezusa, oskarżając Piłata o brak wyrozumiałości dla Mesjasza... Piłat lęka się, by nie podzielić losu Jezusa: chce żyć. (...) jest

prawda, prawdziwa miłość (...) Ty stanąłeś przeciw Niemu...", wytrwale przekonuje Piłata Klaudia. Nurtowało mnie pytanie: Jakie treści pragnie przekazać ten dialog przerywający dramatyczne sceny z procesu Jezusa. Jest to próba interpretacji dramatu Jezusa w świetle aktualnych zdarzeń w świecie i w naszym życiu. "Jego krew spadnie na nas i na nasze dzieci. (...) W jaki sposób on żyje we mnie?" - tak pyta się Piłat samego siebie.

Nagle rozlega się hałas. Jezus obarczony krzyżem idzie na "Górę Przeznaczenia". Żołnierze chłoszczą Go. Napięcie rośnie. Weronika chustą ociera twarz Jezusowi, na której odbija się skrwawione i umęczone oblicze Jezusa. "Córki Jerozolimskie, nie płaczcie nade Mną; płaczcie raczej nad sobą i nad waszymi dziećmi!". Przynięciony cierpieniem pociesza jerozolimskie niewiasty. Szła za Jezusem Maryja, matka Jego i Jego bliscy, płacząc nad Nim. Przeciąga się scena przybijania Jezusa do Krzyża. Widownia wstrzymuje oddech... dramat sięgnął zenitu. Jezus zawisł na krzyżu. "Ojczy, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią" - woła z krzyża Jezus. Z dała dochodzą bluźnierstwa w stronę Jezusa. "Tak jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak potrzeba, aby Syn Człowieczy został wywyższony, by wszystkich pociągnąć za sobą" - narrator dorzuca ewangeliczny werset. Chrystus woła: "Wykonało się". "Jak trudno opisać Twoją śmierć" - oznajmia narrator i kontynuuje egzystencjalne rozważania o znaczeniu cierpienia i męki Jezusa, pytając się, co ona jeszcze dziś oznacza w naszym życiu i czym jest dla nas.

Cisza, tylko muzyka przedziera się w przestrzeń. Puste krzyże. Złożono Go w grobie.

Widownia oczekuje zmartwychwstania. Tomasz pyta się. "Panie, czemuś nas opuścił?" "Nie ma już ciała w grobie..." On żyje (...). Już do nas idzie..." - woła radosnym głosem Maria Magdalena do Tomasza. "Przyszło do nas Zmartwychwstanie..." - kontynuuje Maria Magdalena, której przerywa zjawiający się Zmartwychwstały Jezus. "Pokój wam!... Nie bójcie się" - uspakają zebranych w wieczerniku Apostołów wraz z Maryją. "Chrystus żyje w swoim Kościele (...). Stanowimy jedną wielką rodzinę, której naczelną prawdą jest miłość..."

Na wzór wezwania do głoszenia Ewangelii na cały świat, aktorzy rozdają na widowni obrazki, na których zamieszczone są wersety z Nowego Testamentu, jako wezwanie do przepowiadania prawdy o Zmartwychwstaniu Jezusa.

Adam KULCZYCKI

KONGRES POLONII FRANCUSKIEJ - KOMUNIKAT:

**PIELGRYMKI DO LOURDES I FATIMY;
OBCHODY 3-MAJA W LILLE**

LOURDES - 6 - 13 maja - pobyt w Domu Polskiej Misji Katolickiej. Koszta (przejazd, pobyt) - 1700 F.

FATIMA - 9 - 16 października - (samolot, utrzymanie i zamieszkanie w hotelu) - wyjazdy: z Lens - 4850 F; z Paryża - 4680 F. Zgłoszenia do 1 września.

OBCHODY 3-MAJA; Lille - niedziela 5 maja:

godz. 14.00 - zbiórka przed Konsulatem RP Bld. Carnot;
godz. 14.15 - wymarsz do Pomnika Poległych, plac Rihour - złożenie wieńca;
godz. 15.00 - Msza św. koncelebrowana przez ks. Rektora PMK;
godz. 17.00 - Akademia z występami w Teatrze Sébastopol.
Informacje i zapisy: B. Natanek - t.: 21.69.99.09; H. Karasińska - t.: 21.67.01.64

ARGENTEUIL: KOMUNIKAT "WICI"

Sekretariat zarządu głównego "WICI" w Argenteuil
Zespół Polskiej Młodzieży "WICI" w Argenteuil
**ZAPRASZAJĄ WSZYSTKICH SYMPATYKÓW
W NIEDZIELĘ 5 MAJA**

**NA OBCHODY 40-LECIA ISTNIENIA
GRUPY POLSKIEJ MŁODZIEŻY "WICI"**

W ramach programu m.in.: Msza św. o godz. 9.30 w kaplicy polskiej w Argenteuil; Godz. 14.30 - akademia w miejskiej sali Jean Vilar, 2, Bld Heloise, Argenteuil.

DECHY: DZIEŃ PIEŚNI I POEZJI

TEMAT: "POWSZECHNE KAPLAŃSTWO"

Tegoroczne spotkanie dzieci z Krucjaty i Katechizmu diecezji Lille, Arras, Cambrai, odbyło się w niedzielę 24 marca w Dechy, gdzie proboszczem jest ks. Ryszard Kaczor. Księża, siostry zakonne, dzieci, opiekunowie i rodzice - blisko dwieście osób - przybyli z 7 parafii. Tematem tegorocznego spotkania było "Powszechne kapłaństwo".

O godz. 15.15 pani Wiśniewska w imieniu parafii Dechy przywitała wszystkich przybyłych i podała program spotkania (z Roubaix - ks. Sowowski, siostry: Genowefa i Archangela; z Noeux les Mines - ks. G. Napierała i s. Karola; z Dunkierki - ks. A. Szymczak; z Barlin - ks. dziekan J. Pająk; z Rouvroy - ks. A. Góźdź; z Dourges - ks. M. Rybczyński; z Dechy - ks. R. Kaczor).

Występy były wspaniałe, każda grupa pięknie recytowała i śpiewała po polsku (także po francusku) pod dyrekcją księży, sióstr zakonnych, opiekunów, przy akompaniamencie gitar, harmonii. Pod koniec wystąpił mały Tomek z parafii Dechy przebrany w sutannę, w otoczeniu dwóch ministrantów z kropidłem i wodą, który "poświęcił" zebranych, "polecił" wspólnie odmówić modlitwę i... "pobłogosławił" wszystkich - otrzymując wielkie brawa.

Ogółem występowało 100 dzieci. Pod koniec spotkania pani Janina Taczała w imieniu Krucjaty podziękowała wszystkim - ks. R. Kaczorowi, parafianom z Dechy, a szczególnie



rodzicom dzieci - za przygotowanie imprezy i poświęcony czas. Następnie zostały podane terminy następnych spotkań i imprez (Dzień Działwy w Vaudricourt - 29 maja; Złot Polonijny - ostatnia niedziela czerwca - pod przewodnictwem Prymasa Polski ks. kard. Józefa Glempa; 3-dniowy weekend w Stella Plage).

Na zakończenie ks. proboszcz i parafianie z Dechy zaprosili wszystkich na przyjęcie do przykościelnej sali.

Bóg zapłać Parafii Dechy i do zobaczenia w Vaudricourt. Króluj nam Chryste, zawsze i wszędzie.

za Zarząd: *Janina TACZAŁA - sekretarka*

**DOURGES: DZIEŃ SKUPIENIA MĘŻÓW
KATOLICKICH PÓLNOOCNEJ FRANCJI**

Wielkopostny Dzień Skupienia członków Stowarzyszeń Mężów Katolickich północnej Francji odbył się 21 III 1996 w Dourges. Zgromadziło się 70 osób, by wspólnie na modlitwie i

refleksji przybliżyć się do Boga. Mszę św., w kościele parafialnym koncelebrowali: ks. prał. F. Jagła, ks. J. Pająk i ks. S. Wietrzyński z Krakowa (wygłosił homilię). Śpiewowi chóru akompaniował ks. M. Rybczyński, miejscowy duszpasterz. Na wspólną refleksję w sali "Bruno", złożyły się wystąpienia: ks. dyr. J. Pajaka - omawiał list Ojca św. "Tertio millennio adveniente"; ks. S. Wietrzyńskiego - mówił o orędziu Matki Bożej z La Salette, z okazji 150. rocznicy tego Objawienia. Wspólny obiad, przygotowany przez żony mężów katolickich z Dourges, był okazją do przyjacielskich rozmów.

Wiktor BORGUS

JUBILEUSZ 15-LECIA KAPLAŃSTWA

OBCHODZI: 2 MAJA 1996 ROKU

KS. JERZY ZAWIERUCHA SAC

Z tej szczególnej okazji,

Rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji,

ks. prał. Stanisław Jeż i Redakcja "Głosu Katolickiego"

składają Drogiemu Księdzu Jubilatowi

życzenia obfitych łask Bożych i wszelkiej pomyślności.

REGULARNE, MIĘDZYNARODOWE, LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE

Tel: (1)42.19.98.31 - 24/24 automat.

133, rue de Vaugirard
75015 Paris; M° FALGUIERE

Tel: (1)42.19.99.35



intercars

NOWOŚĆ:

PARYŻ >>> POLSKA

WE WSZYSTKIE DNI TYGODNIA (z wyjątkiem poniedziałku)

WARSZAWA - POŁĄCZENIE EKSPRESOWE:

ŚRODY, PIĄTKI, NIEDZIELE

WARSZAWA - POŁĄCZENIE REGULARNE:

WTORKI, CZWARTKI, SOBOTY

DO PONAD 32 MIAST W POLSCE

Z PARYŻA - SENS - TROYES - NANCY

DO:

WARSZAWY; KRAKOWA; RZESZOWA; WROCLAWIA;
OLSZTYNA; LUBLINA; BIALEGOSTOKU; BOLESŁAWCA;
LEGNICY; ŁODZI; OPOŁA; GLIWIC; KATOWIC;
TARNOWA; OSTROWA; KALISZA; KONINA; TORUNIA;
OSTRUDY; PUŁAW; WYSZKOWA; ZAMBROWA

TAKŻE:

TOULOUSE MARSEILLE NICE >>>>> POLOGNE
LYON MULHOUSE STRASBOURG >>>>> POLOGNE

NUMERY NASZYCH TELEFONÓW NA PROWINCJI:

Lyon - 78 37 20 80; Mulhouse - 89 86 31 13; Nice - 93 80 08 70;
Marseille - 91 50 08 86; Toulouse - 61 63 07 31

REGULARNE POŁĄCZENIA AUTOKAROWE DO POLSKI
PROONUJE LICENCJONOWANA FIRMA

KAROLINA Becker

TEL. 40.15.09.09

PONIEDZIAŁKI; CZWARTKI - GODZ 10.00: SZCZECIN, GDAŃSK, TCZEW
PONIEDZIAŁKI; CZWARTKI - GODZ 10.00: WROCLAW, KRAKÓW, RZESZÓW

BIURO: 4, rue CAMBON, 75001 PARIS

OBÓZ WĘDROWNY

* 52. Drużyna Harcerska z Rudnika nad Sanem (POLSKA)
ZAPRASZA MŁODZIEŻ polską i francuską (12 - 25 lat) na
OBÓZ wędrowny po Polsce (LIPIEC/SIERPIEŃ'96). Koszt:
2550 FF (3 tygodnie). Informacje: A. Dmyterko - tel.
46.47.77.24.

GABINET DENTYSTYCZNY

chirurg dentysta (MÓWIĄCY PO POLSKU) - t.: 46.47.47.00 (Paris XVI).

PIELEGNIAKKA DYPLOMOWANA

podejmie pracę - OPIEKĘ NAD CHORYM przez 24 godziny. Tel.:
30.25.29.54.

PRACE:

* POLKA (26 l) pilnie SZUKA POWAŻNEJ PRACY (również WEEK-ENDY).
Chętnie OPIEKĄ NAD DZIECKIEM. T.: 46.63.52.28 lub 48.06.69.36.

USŁUGI:

* RENOWACJE MIESZKAŃ w zakresie: elektryki, hydrauliki, malowania,
tapetowania, stolarki, kładzenia flizów - prowadzi firma - "BJP" sarl.
KONKURENCYJNE CENY. T.: 43.88.06.98; fax: 43.32.21.48.

LEKCJE:

* KURSY J. FRANCUSKIEGO - przez PROFESORA (DYPLOMY SORBONY)
Tel. 44.24.05.66.

TEL. 42.80.95.60

FRANCJA ↔ POLSKA

PARYŻ

M°: Gare du Nord

93, rue de Maubeuge



**Z 4 MIAST FRANCJI:
PARYŻA - LENS - BILLY - LILLE
DO 38 MIAST POLSKI!!!**

- Poznań - Zielona Góra - Konin

- Łódź - **WARSZAWA**

* * *

- **WARSZAWA** - EXPRESS

* * *

- Wrocław - Opole - Gliwice - Katowice - **KRAKÓW**

- Tarnów - Dębica - **RZESZÓW**

* * *

- Szczecin - Koszalin - Słupsk - Gdynia - **GDAŃSK**

* * *

- Kalisz - Piotrków Trybunalski - Radom - St. Wola

- Mielec - Kolbuszowa - Puławy - Lublin - **ZAMOSĆ**

- Jarosław - Przemyśl i inne

* * *

WSZELKIE USŁUGI I INFORMACJE OFERUJE

NASZE BIURO W PARYŻU, A TAKŻE:

BILLY MONTIGNY tel. 21.20.22.75,

LILLE tel. 20.92.05.05

PODRÓŻE DO POLSKI:

* JANTAR - biuro rezerwacji biletów autobusowych. Tel.45.25.58.29.
* DREAM-BUS licencjonowane połączenia na trasie PARYŻ - PRZEMYSŁ
oraz Częstochowa, Kielce, Sandomierz, Tarnobrzeg, Stalowa Wola. Tel.:
47.39.58.09.

* wyjazdy do: WROCLAWIA, KRAKOWA, RZESZOWA, STALOWEJ WOLI -
każda sobota, niedziela i poniedziałek - T.: 43.88.06.98.

* WŁAD-BUS - połączenia: PARYŻ - PRZEMYSŁ; Częstochowa, Łódź,
Stalowa Wola, Kielce. T.: 69.25.05.74 (repondeur).

* EXPRESS-BUS: WYJAZDY DO POLSKI CENTRALNEJ I POŁUDNIOWEJ -
POZNAŃ, WARSZAWA, LUBLIN, ŁÓDŹ, RADOM, ZIELONA GÓRA,
SIERADZ, WROCLAW, CZĘSTOCHOWA, KIELCE, KRAKÓW, RZESZÓW,
STALOWA WOLA, TARNOBZEG. WYJAZDY Z: PARYŻA, RENS,
METZ'U, LUKSEMBURGA, LILLE I BELGII. TEL.: 43.38.67.29.

PORADY PRAWNE:

* Wiesław DYLAG - w kontakcie ze znanymi kancelariami adwokackimi:
wszelkie sprawy sądowe (prawo cywilne, konflikty rodzinne, prawo pracy,
prawo gospodarcze - firmy, podatki, upadłość - sprawy karne itd.).
PORADY - również przez telefon lub korespondencyjnie. Tel.: 40.58.16.84;
Fax: 45.75.25.80.

MUZYKA:

* PARADOX - grupa muzyczna - zagra dla Was przy każdej okazji: ŚWIĘTA
RODZINNE, WESELA, ZABAWY, JUBILEUSZE - t. 46.82.73.67.

OFIARY NA TYDZIEŃ MIŁOSIĘRDZIA:

Ks. Jerzy CIECHOMSKI

- OD RODAKÓW Z BOLLWILLER 1260 f

Ks. Władysław DOBROĆ Schr.

- MONTIGNY EN OSTREVENT - LALLAING

- PEQUENCOURT - SESSEVALE 3300 f

BRACTWO ŻYWEGO RÓŻAŃCA 50 f

TOWARZYSTWO POLEK - LALLAING 100 f

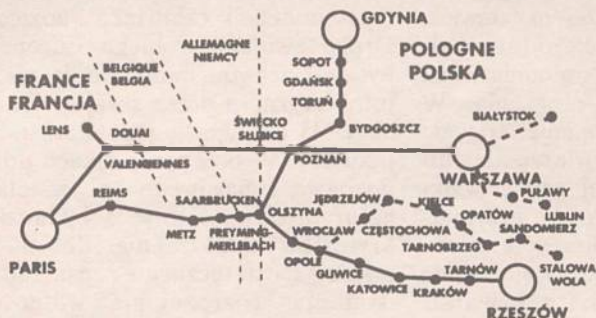
razem: 3450 f

Ofiarodawcom serdeczne "Bóg zapłać".

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres: Mission Catholique
Polonaise, 263 bis, rue St Honoré, 75001 PARIS, wpłacając na: CCP
1268-75 N PARIS lub czekiem i zaznaczając: "Na Tydzień Miłosierdzia".

**CODZIENNIE!!
DO POLSKI TYLKO Z POLKĄ!**

POLKA
2, RUE DE MONDOVI
75001 PARIS - M° CONCORDE
Tel. 40.20.00.80
KOŁO KOŚCIOŁA POLSKIEGO



POSZUKUJE PRZEDSTAWICIELA:

* FAKRO - polski producent wysokiej jakości okien dachowych
POSZUKUJE: PRZEDSTAWICIELA do obsługi serwisu "po sprzedaży" i sieci sprzedaży we FRANCJI i BELGII.
WYMAGANIA: wykształcenie co najmniej średnie techniczne (preferowane budowlane); biegły język polski; narodowość polska; biegły francuski; pobyt stały we Francji (preferowane zameldowanie w północnej Francji); prawo jazdy.
ZAINTERESOWANE OSOBY prosimy o przesłanie ofert zawierających: list motywacyjny, cv, referencje. Adres:
FAKRO - ul. Węgierska 144 A, 33-300 Nowy Sącz, 99-122 Pologne; tel./fax: (19.48.18) 43.88.43.



Copernic
La Pologne en direct

**4 REGULARNE LINIE
KOMFORTOWYM AUTOKAREM
Z AKOMPANIATORKA**

WYJAZDY: PARIS przez Sens, Troyes, Nancy
LYON - Le Creusot, Mulhouse, Strasbourg, Besancon

PRZYJAZD: WROCLAW / RZESZÓW
WROCLAW / WARSZAWA
WROCLAW / OLSZTYN
WROCLAW / GDAŃSK

wyjazdy z naszego biura na każdy wtorek, czwartek, sobotę, niedzielę

INFORMACJI UDZIELAJA:

COPERNIC 6, rue des Immeubles Industriels 75011 Paris (M°: Nation) tel.: 40.09.03.43
COPERNIC 116, bld Vivier Merle 69003 Lyon tel.: 72.60.04.56

PACZKI DO POLSKI

zbiórka na terenie całej Francji
wyjazdy: poniedziałki; dostawa: do rąk własnych adresata

PRZYJACIELE

GŁOSU KATOLICKIEGO:

Pani Anna HAJDUK - 350 F
Pan Adam PAUVEL - 350 F
Wszystkim Drogim Ofiarodawcom, którzy wspierają nasz Tygodnik, składamy najserdeczniejsze podziękowania.
(c.d.n.)

(Redakcja "Głosu Katolickiego")

**ASSOCIATION "NAZARETH"
KURS J. FRANCUSKIEGO**

dla początkujących i zaawansowanych
3 razy w tygodniu: poniedziałki, środy, piątki
od 19.30 - do 21.00

NOWE GRUPY OD 10 MAJA 1996

**UWAGI SPECJALNY KURS DZIENNY
DLA "FILLES AU PAIR" - 10 GODZ./TYDZ.**
66, rue d'Assas, M: St Placide, R-D des Champs
Zapisy - tel. 43.03.38.33; 44.85.76.19

TELEFONOWAĆ

TANIEJ I LEGALNIE
DO POLSKI I NA CAŁY ŚWIAT
TO JEST MOŻLIWE!

INFORMACJE: TEL. 46.05.35.36

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU:
17 kwietnia 1996 r.

**BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ
W.A. KOCZOROWSKI**

**Ekspert Sądowy - Tłumacz Przysięgły
przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie**
90, Rue Anatole France
92290 Châtigny-Malabry - Tel. 46.60.45.51
lub
4, Villa Juge - 75015 Paris
Tel. 40.59.42.71 - Fax 40.59.83.62
Formalności prawno-administracyjne,
notarialne, asystowanie w sądach
i urzędach, redagowanie aktów, podań,
pism, tłumaczenia urzędowe.

**PRENUMERATA
(ABONNEMENT)**

GŁOS KATOLICKI - LA VOIX CATHOLIQUE
263 bis, rue Saint Honoré
75001 PARIS
tel: 40.15.08.23

- Odnowienie abon. (renouvellement)
- Rok 280 Frs
- Pół roku 150 Frs
- Przyjaciele G.K. 350 Frs

NAZWISKO:.....

IMIĘ:.....

ADRES:.....

TEL:.....

- Czekiem
- CCP (CCP 12777 08 U PARIS)
- Gotówką
- Przekazem pocztowym

**GŁOS KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE
TYGODNIK POLSKIEJ EMIGRACJI**

Wydawca:
Polska Misja Katolicka we Francji

Adres Redakcji:

263 bis, rue St Honoré - 75001 PARIS
Tel: (1)40.15.08.23 - Fax: (1)40.15.09.64
CCP 12777 08 U

Dyrektor publikacji:

Ks. Rektor Stanisław Jeż

Redaktor:

Ks. dr Wacław Szubert

Zespół:

br. Władysław Szynakiewicz, Paweł Osikowski

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk:

INDICA

27, Rue des Gros-Gros - 92700 Colombes
tel. (1) 47 82 32

Warunki prenumeraty:

Francja: pół roku - 150 F, rok - 280 F
CCP 12 777 08 U Paris

Belgia: pół roku - 950 FB, rok - 1800 FB

P. Bronisław Dejneka - Rue Jourdan 80

1060 Bruxelles - CCP 000-1637858-11

Niemcy: pół roku - 50 DM, rok - 95 DM

Commerzbank Hannover, BLZ 250 400 86

Głos Katolicki, Konto N° 7911 77900

COMMISSION PARITAIRE N° 60593



JA W SPRAWIE "ZAUFIANIA"

Nie wiem, czy zauważyli Państwo, że coraz bardziej zanika wokół nas takie praktyczne i miłe zjawisko "towarzysko-społeczne" jak zaufanie. Tak "zjawisko", bo właśnie coraz rzadziej występuje ono w... przyrodzie, w polityce, ekonomii, radiu i w swojej czystej formie. Tak, tak, ta "na co dzień", zwykła, nie obwarowana wstępnymi zastrzeżeniami, naturalna ufność zastępowana jest podejrzliwością i motoryzacyjną zasadą ograniczonego zaufania do pozostałych użytkowników... życia.

Organiczna postawa wiary w dobro i uczciwość - jako nadrzędne i wszechobowiązujące zasady człowieczeństwa - rozplywa się gdzieś po ekranie kłamliwego telewizora, wśród - oznaczonych klauzulą "ściśle tajne" - dziur ozonowych i chmur radioaktywnych, wirusów wstydlivych chorób i "szalonych befsztyków", i list zdrajców ojczyzny.

A jeszcze nie tak dawno, sielsko było

móc polegać na druhu, na słowie, na honorze, na uczciwości, na człowieku, bo to brzmi dumnie, na "jak na Zawiszy", choć wokół zawierucha historii. Wiadomo było - kto wróg, kto przyjaciel, co cześć, co jeść, a czego się w życiu wystrzegać, by nie skazać się na zatrucie lub infamie, na śmierć lub śmierć cywilną.

Dziś prawdziwego zaufania już nie ma. Teraz i zaufanie zostało zrelatywizowane, jak wszystkie inne wartości i zasady dobrego wychowania, i miłość. Człowiek nie wierzy już w nic, co ludzkie i naturze ludzkiej przypisane. Tymczasem człowiek, już od początku, potrzebuje do normalnego rozwoju stałych punktów odniesienia, oparcia - zaufania do otoczenia. W przeciwnym wypadku przyjmuje strategię dzikiego, tropionego zwierzęcia lub produktu marksistowskiej teorii walki klas - *homosowietikusa*. W obu przypadkach działanie indywiduum determinowane jest ciągłym poczuciem zagrożenia, koniecznością permanentnej walki, odgryzania się lub ostrzeliwania i wymaga profilaktycznej podejrzliwości wobec wszystkiego, co się rusza i co mówi.

Teraz osoby okazujące z założenia zaufanie innym osobom, środkiem masowego przekazu, środkiem... spożywczym i środkiem reklamowanym postrzegane są jako bardzo naiwne lub wręcz niemądre. Szkoda, bo wytwarzanie w sobie i otoczeniu odruchu podejrzliwości do wszystkiego i wszystkich jest na pewno cywilizacyjnym cofaniem się w

rozwoju. Cóż, skoro bezkrytyczna ufność może kosztować dzisiaj drogo, z deprawacją własnych dzieci, ze zdrowiem i życiem własnym i bliskich włącznie, nie mówiąc o złudzeniach.

Na naszych rozczarowanych oczach ludzi, którzy oglądali upadek człowieczeństwa w wersji radzieckiego komunizmu, wykluwa się niespodziewanie nowa mutacja homo - *homorelatiwus* typu zachodniego. Jest on młodszym, ale nieodrodnym bratem wyzbytego samodzielności myślenia, zasad moralnych i transcendencji człowieka radzieckiego. Droga ewolucji wolnego Europejczyka była co prawda inna, wiodła nie przez totalitaryzm, a przez skrajny liberalizm, ale efekt okazuje się jednak zastraszająco podobny. W obu przypadkach udało się pozabawić "masowego" obywatela jego naturalnych atrybutów osoby ludzkiej, tj. kryteriów odróżniania dobra i zła, poczucia ostatecznego sensu ludzkiego istnienia, rozróżnienia wolności od braku sumienia.

Różnica metod "konstruowania" nowego człowieka sprowadza się do tego, iż *homosowietikusowi* wmawiano, że jest bezgranicznie szczęśliwy, a *homorelatiwusowi* wmawiają, że jest bezgranicznie wolny. W obu przypadkach są tacy, którzy w to wierzą i większość takich, którzy udają, iż w to wierzą. I jedni i drudzy nie ufają nikomu, nawet samym sobie.

Paweł OSIKOWSKI

POLSKA-FRANCJA ŚWIAT

Piotr STOLYPIN był w latach 1906-1911 premierem ostatniego cara Rosji Mikołaja II. Jego propozycje zasadniczych reform, z wielkim podziwem opisane przez Solżenicyna w "Sierpniu 14-go roku", miały szanse uratować Rosję.

Piotr Stołypin został jednak zamordowany w 1911 r., na oczach cara, w operze w Kijowie. Jego najbliższa rodzina - w pierwszym rządzie żona i 14-letni wówczas syn Arkady - zdołała uciec w 1921 r. przed rewolucją i przez Polskę i Niemcy dotarła do Francji, gdzie się osiedliła.

Arkady Stołypin ukończył oficerską szkołę Saint-Cyr, a na początku lat 30. został jednym z przywódców ruchu rosyjskich emigrantów, walczących z ustrojem komunistycznym w ZSRR. Działalność tę kontynuował w czasie drugiej wojny światowej, a po układach jałtańskich zajmował się pomocą dla dysydentów w swej ojczyźnie. Zmarł w grudniu 1990 r. Zostawił po sobie dwa dzieła napisane po rosyjsku. Pierwsze poświęcone jest działalności Piotra Stołypina na czele rządu Mikołaja II.

Drugie, wydane we Frankfurcie w 1986 r., nosi tytuł "Na służbie Rosji" i opowiada o walce prowadzonej przez rosyjskich antykomunistów.

Nakładem wydawnictwa "Albin Michel" ukazała się niedawno kolejna, już pośmiertna książka Arkadego Stołypina - jego pamiętniki "Od caratu do wygnania". W ich opracowaniu i redakcji zasadniczy udział wzięli syn autora Dimitrij - dziennikarz AFP, pisarz, wiceprezes francuskiego Pen-Clubu, który w latach 70. i 80. bardzo aktywnie pomagał prześladowanym intelektualistom w krajach Europy Wschodniej, a zwłaszcza w Polsce.

Polska i Polacy zajmują także wiele miejsca w pamiętnikach Arkadego Stołypina. Po pierwsze dlatego, że Stołypinowie mają z Polską powiązania rodzinne. Ich rodzina posiadała w Kalnoberze otoczona była posiadłościami polskimi i litewskimi.

W jednej z nich, na przeciwnym brzegu rzeki, urodził się Czesław Miłosz. Jako dojrzały już poeta poświęcił on Kalnoberzu piękny poemat.

W 1921 r. Arkady Stołypin z matką mogli wyjechać z Ukrainy w pociągu Polskiego Czerwonego Krzyża w nadzwyczaj

dramatycznych okolicznościach. Pociąg musiał podzielić się w czasie drogi na dwa konwoje. Jeden z nich pozostał na miejscu, w oczekiwaniu na lokomotywę. Jednostka Armii Czerwonej na koniach zmasakrowała wtedy wszystkich jego pasażerów. Drugi konwój, ze Stołypinami, dojechał szczęśliwie do Warszawy.

W Polsce rodzinie Stołypinów zgotowano bardzo serdeczne i solidarne przyjęcie. Polska była także obecna w życiu Arkadego tuż przed wojną, w 1939 r. Odbył wtedy wielką podróż po Europie - do Wiednia, Budapesztu i Warszawy. Przeczynał, że Polska zostanie zaatakowana przez Armię Czerwoną, że zostanie wzięta w dwa ognie przez Hitlera i Stalina. Uczuła wówczas wszystkich na groźbę komunizmu. Długo, długo później, tuż przed śmiercią, był świadkiem upadku molocha. Spodziewał się tego w czasach, kiedy wielu ludzi sądziło, że komunizmowi dać może radę tylko trzecia wojna światowa.

Rok 1989 był dla niego ogromną radością, choć jednocześnie miał pełną świadomość, że z 70 lat totalitaryzmu nie wychodzi się bez okaleczeń i pozostałości.

Anna RZECZYCKA-DYNDAL